

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica VIII (2009)

*Mariusz Wojciech Majewski*

## Poszukiwania złóż ropy naftowej i gazu w Polsce (1919–1939)

Wynalezione przez drohobyckiego urzędnika A. Schneidera, a następnie zmodyfikowane i upowszechnione przez lwowskich prowizorów: Ignacego Łukasiewicza i Jana Zeha, metody destylacji oleju ziemnego wykorzystywano początkowo do produkcji nafty służącej do oświetlania pomieszczeń, rzadziej placów i ulic, oraz do wyrobu parafiny, smarów i wazeliny. Dynamiczny rozwój nowych branż przemysłu chemicznego nastąpił dopiero po wynalezieniu silników spalinowych napędzanych benzynami, a nieco później – silników wysokoprężnych na olej gazowy i ich zastosowaniu w pojazdach mechanicznych. W ubogiej wówczas Galicji duży popyt na ropę, a co za tym idzie możliwości szybkiego wzbogacenia się spowodowały gorączkowe poszukiwanie złóż. Statystykę wydobywania surowca prowadzono od 1880 roku. Do wybuchu I wojny światowej ze złóż galicyjskich pozyskano łącznie 18 150 101 t oleju skalnego. Największy poziom produkcji osiągnięta w 1909 r. – 2 076 740 t. W ciągu następnych trzech lat, gdy doszło do zawadnienia horyzontów roponośnych w Tustanowicach, nastąpił spadek wydobywania do 1 187 007 t. Drastyczny spadek ciśnienia w złożach, duże koszty nowych wierceń oraz brak nowych technologii pozwalających na dokonywanie głębokich odwiertów uniemożliwiały, w okresie poprzedzającym konflikt zbrojny pomiędzy państwami centralnymi oraz ententy, wyrównanie rekordowego wyniku z 1909 roku<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W 1877 r. powstało Krajowe Towarzystwo Naftowe zrzeszające producentów paliw. Funkcję prezesa powierzono początkowo Williamowi Mac Garveyowi, a od 1879 r., z krótkimi przerwami, do wybuchu działań wojennych zadania te wypełniał August Korczak Gorayski. Z inicjatywy towarzystwa uchwalona została w 1884 r. ustawa naftowa, która regulowała ogół przepisów górniczych dla kopalnictwa naftowego. Nowelizację przepisów podjęto już w 1908 r. Uchwalona została wówczas krajowa ustawa naftowa, która już w czasie niepodległego państwa polskiego była podstawowym dokumentem regulującym prawodawstwo w tej dziedzinie, w tym przede wszystkim obowiązek pozyskiwania koncesji oraz stosownych zezwoleń władz państwowych na magazynowanie oraz tłoczenie ropy i jej przetworów. Nie mniejsze znaczenie dla dalszego funkcjonowania przemysłu naftowego miały inne działania zainicjowane przez towarzystwo, m.in.: powstanie Szkoły Wiertniczej w Borysławiu oraz Krajowej Stacji Doświadczalnej. Podstawowe funkcje tej ostatniej były dość rozległe – od problemów transportu surowca, badań składu węglowodorów ciekłych i gazowych, do kwestii związanych z magazynowaniem, sprzedażą rur i narzędzi wiertniczych. Bezpośrednio z gremiów Krajowego Towarzystwa Naftowego narodził się Krajowy Związek Producentów

Dwukrotna okupacja wschodniej Galicji przez wojska rosyjskie spowodowała rozliczne trudności przy wydobyciu oleju skalnego. Wycofująca się z zagłębia borysławsko-tustanowickiego armia rosyjska dokonała celowych podpaleń ponad 300 szybów naftowych, inne zaś trwale uszkodzono. Do 1918 roku pozostawały one w stanie nieczynnym, zagrażając także tym, które przetrwały rosyjskie barbarzyństwa. Po wkroczeniu najpierw wojsk austriackich, a następnie niemieckich – kopalnie zostały zmilitaryzowane. Dzięki poparciu rządów w Wiedniu i Berlinie częściowo naprawiono szkody oraz przystąpiono do prac wydobywczych. Po przejściowym spadku produkcji w 1915 r., kiedy wydobyto zaledwie 676 940 t, już w kolejnym okresie udało się pozyskać 910 900 t. Spadek jednak nakładów inwestycyjnych, w latach 1917–1918, musiał doprowadzić do zmniejszenia wydobycia – w 1917 roku do poziomu 849 730 t, w 1918 do zaledwie 777 640 t. Eksploatacją złóż galicyjskich w trakcie wojny parały się następujące wiedeńskie firmy o kapitałach niemiecko-austriackich: Austro-Romana Gesellschaft für Petroleum Industrie (6 360 000 koron), Gomonti Galitz Erdöl-Montangesellschaft (1 000 000), Gloria Oester Bruttogesellschaft (1 000 000), Huczko Naphta-ProductionsGesell w Wiedniu (1 300 000), Jupiter Rohölbergbaugesellschaft (1 000 000), Goa Rohölgewinnungs Und Ververings (5 000 000), Ropienka Naphta – Bergbau (820 000), Thalios Erdölwerke (1 000 000), Poellcer Ottakar (1 000 000), Tustanowitz-Boryslawer Rohölexploatat (2 500 000), Libusza Naphtagesellschaft (1 000 000). Pozostałe sześć przedsiębiorstw dysponowało kapitałem poniżej jednego miliona koron i nie przejawiało dużej aktywności<sup>2</sup>.

Przebieg działań na różnych teatrach I wojny światowej potwierdził znaczenie ropy naftowej jako podstawowego surowca, do którego dostęp lub posiadanie którego stymulowało rozwój innych branż gospodarki. Rozwój głównie przemysłu chemicznego warunkował z kolei poziom życia społeczeństw i narodów w całym okresie międzywojnia. Prym wśród producentów i przetwórców oleju skalnego wiodły na kontynencie europejskim: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Rumunia i ZSSR. Poza tą grupą osobne działania na kontynentach amerykańskich podejmowały Stany Zjednoczone. Republika Weimarska, deprymowana postanowieniami traktatu wersalskiego, zmuszona została do pozbycia się zdobyczy w galicyjskim przemyśle naftowym pozyskanych przed i w trakcie I wojny. Sytuacja rodzimego przemysłu naftowego była również skomplikowana, albowiem źródła finansowania, rafinacji i nadzoru technologicznego pozostały w Wiedniu i mniejszym stopniu w Berlinie. Ponadto dotychczasowe rynki zbytu istniejące w obrębie monarchii austriacko-węgierskiej znalazły się poza granicami Polski. Jednocześnie nowe terytoria, byłych zaborów rosyjskiego i niemieckiego, nie stały się zrazu dużym terenem

---

Ropy. Organizacji tej udało się dokonać koncentracji wszystkich rodzimych producentów i rafinerów ropy. Miała ona swych przedstawicieli w parlamencie wiedeńskim, Krajowym Sejmie Galicyjskim, Państwowej Radzie Przemysłowej i Międzynarodowej Komisji Naftowej. Szerzej na ten temat: J. Mokry, M. Rosenberg, *Ankieta w sprawie kodyfikacji polskiego prawa naftowego*, Warszawa 1925, s. 9–12; S. Ungler, *Obecny stan polskiego przemysłu naftowego*, „Przegląd Gospodarczy” 1925, s. 332–335; S. Bartoszewicz, *Wspomnienia z przemysłu naftowego 1897–1930*, Lwów 1934, s. 3–6; F. Wachtel, *Ankieta naftowa*, Lwów 1933, s. 15–16.

<sup>2</sup> M. Rosenberg, *Kopalnictwo i przemysł naftowy w Polsce*, „Dwutygodnik Naftowy” 1925, nr 31, s. 11–13; A. Kielski, *Polska polityka naftowa*, „Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego” 1929, s. 330–331.

zbytu, ponieważ brakowało tam odpowiedniej organizacji zarówno w sprzedaży hurtowej, jak też detalicznej<sup>3</sup>.

Pomimo trudności i kontrowersji polsko-ukraińskich nieomalże po ustaniu działań wojennych doszło do wznowienia produkcji. Większość powstałych wówczas spółek z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowała stosunkowo mały kapitał, głównie krajowy pochodzący z Galicji. Najważniejsi posiadacze pakietów większościowych przedwojennych przedsiębiorstw, które nie utraciły koncesji, jak też terenów roponośnych pozostawali poza granicami Polski: we Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Austrii, Holandii, Belgii, Szwajcarii i innych. Obcy mocodawcy nie spieszyli się do swych przedsiębiorstw. Dopiero po ustaniu działań wojennych z Rosją Sowiecką można zaobserwować wzmożone zainteresowanie polami naftowymi w Galicji. Trendom tym sprzyjała polityka rządu polskiego, który zniósł wprowadzony w trakcie wojny sekwestr ropy, uwolnił ceny surowców, a także wprowadził ulgi celne na przyrządy i materiały wiertnicze<sup>4</sup>. Ilość prowadzonych wówczas odwiertów uległa gwałtownemu przyrostowi. O ile bowiem w 1920 r. odwiercono we wszystkich kopalniach nafty w Polsce 59 205 m, o tyle w kolejnym okresie już 66 811 m, a po ostatecznym ustabilizowaniu granic państwa 89 350 m<sup>5</sup>.

Bezpośredni wpływ na rozproszenie udziałów w polskim przemyśle naftowym miała sytuacja w Austrii. Banki wiedeńskie, pozbawione możliwości finansowych spowodowanych procesami inflacyjnymi korony i w efekcie kryzysem walutowym,

---

<sup>3</sup> Wśród największych przedsiębiorstw, w monarchii austriacko-węgierskiej, trudniących się na terenie Galicji wydobywaniem oraz przetwórstwem ropy w 1913 r. należy wymienić (w nawiasie podano kapitały, którymi rozporządzały te przedsiębiorstwa w koronach austriackich): Vacuum Oil Company Aktiengesellschaft z siedzibą w Budapeszcie (20 mln), Galicyjskie Karpackie Akcyjne Towarzystwo Naftowe (początkowo Bergheim i Mac Garvey) w Glinniku Mariampolskim (16 mln), Aktiengesellschaft für Mineralölindustrie, vormals D. Fanto w Wiedniu (16 mln), Galizische Nafta A.G. Galicia w Drohobyczu (12 mln), Petroleum – Licht und Kraftgesellschaft m.b.H. w Wiedniu (12 mln), Schodnica A.G. für Petroleum Schodnica w Wiedniu (10 mln), Austria Petroleum A.G. w Wiedniu (10 mln), Mineralölraffinerie A.G. w Budapeszcie (8,8 mln), Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego Trzebinia w Krakowie (6 mln), Galizische Nafta-Berbau A.G. w Wiedniu (6 mln), Petrolea Aktiengesellschaft für Mineralölindustrie A.G. w Wiedniu (5 mln). Wśród przedsiębiorstw austriacko-niemieckich dysponujących kapitałem w wysokości do 1 mln koron należy wymienić: Equivalent Petrols z siedzibą w Wiedniu, Angela Naphta w Wiedniu, Fredrich Rohölwerke w Drohobyczu, Oesterricht Niederlansung der Gleichzeitiger Naphta Productions również w Drohobyczu, Ostgalizische Petroleum, Flüssige Brennstoffe, Mertens W. Co w Wiedniu, Dr Stefan Freund, Ungarische Naphta Industrie w Budapeszcie i inne. Sprawozdania z posiedzenia Komisji Międzypolitycznej w sprawie zawieszenia broni polsko-ukraińskiego, Paryż 29.04.1919; S. Bartoszewicz, Notatka o stanowisku Koalicji Alianckiej na podstawie sprawozdania Szczepanowskiego, Paryż 21.05.1919, s. 65–73; Memoriał delegata belgijskiego w Międzynarodowym Komitecie Pawła Legranda skierowany do członków delegacji belgijskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu, Paryż 19.04.1919, s. 102–111; Oil Industry In Galicia. Polish Delegation at the Peace Conference Economist Delegation, Paris – March 1919, s. 5–6.; F. Wachtel, *Ankieta naftowa*, Lwów 1933, s. 13–18; J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał w polskim przemyśle naftowym*, Warszawa 1930, s. 9–10.

<sup>4</sup> *Sekwestr ropy naftowej w latach 1915 do 1923*, „Przemysł Naftowy” 1935, z. 13, s. 393.

<sup>5</sup> *Przemysł naftowy w Polsce*, „Przegląd Przemysłowo-Handlowy” 1923, nr 3, s. 654–655; L. Pączewski, *Międzynarodowa polityka naftowa*, Warszawa 1921, s. 34.

zaczęły nader szybko wyzbywać się pakietów większościowych, które z natury rzeczy były chętnie nabywane przez kapitalistów, głównie francuskiego autoramentu. Pomimo późniejszego wzmocnienia kapitałowego Austrii przez banki amerykańskie, francuski *Crédit Generale des Petroles* nabył portfele większościowe akcji spółek akcyjnych *Nafta*, *Fanto* i *Montan we Lwowie*. Transakcją tę w imieniu *Österreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe* i *Allemaigne Österreichische Boden* przeprowadził *Credit Anstalt* w maju 1928 roku. Choć pozbawiła ona wpływów kapitalistów austriackich znacznych ilości terenów roponośnych i przedsiębiorstw trudniących się przerobem produktów naftowych na terenie Polski, to wpływy pozostały – głównie poprzez banki wiedeńskie powiązane z kapitałami *Domu Bankowego Rotschildów*. Również koligacje z grupą węgierskich i czechosłowackich udziałowców przetrwały pożogę wojenną. Należy tu wspomnieć o działaniach banków *Agrar* i *Renterbank*, *Ungarnische Credit Bank*, *Zivnostestenska Banka* i *Usredni Banka*. Zarówno węgierskie, jak i czechosłowackie instytucje finansowe były powiązane ze wspomnianym *Domem Bankowym Rotschild* w Wiedniu. Wedle ocen z 1930 roku, udział kapitałów austriackich w galicyjskim przemyśle naftowym nie przekraczał 9%<sup>6</sup>.

Zwiększone zainteresowanie kapitału niemieckiego złożami galicyjskimi można zaobserwować dopiero od 1909 roku. Poprzez dwie odrębne grupy bankowe: *Deutsche Bank* i *Disconto Gesellschaft*, obydwie z siedzibą w Berlinie, założono dwie grupy holdingowe. Odpowiednio przynależną do pierwszego banku była *Deutsche Petroleum A.G.*, do drugiego zaś – *Deutsche Erdöl A.G.* Poprzez obydwie spółki dokonywano wykupu przedsiębiorstw, głównie austriackich, później również angielskich. Nabyto pakiety kontrolne akcji takich przedsiębiorstw, jak: *Austria*, *Petroleum Industrie A.G.*, *Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego* (wcześniej *St. Szczepanowski* w Wiedniu), *Petrolea Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Oleju Skalnego* w Wiedniu, *Aktiengesellschaft für Österreichische und Mineralölprodukte* w Wiedniu, *Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego Trzebinia* w Krakowie. Drugi z banków wykupił w latach 1911–1912 następujące przedsiębiorstwa: *Schodnica A.G. für Petroleum Industries* w Wiedniu, *Fortuna sp. z o.o.* i *Wulkan sp. z o.o.* w Tustanowicach. Wśród firm angielskich, które prowadziły działalność gospodarczą na terenie Galicji, jeszcze w okresie poprzedzającym tragedię w Sarajewie, zostały nabyte przez banki berlińskie portfele większościowe akcji: *The Premier Petroleum and Pipeline Co.*, *Carpatian sp. z o.o.* we Lwowie, *Alfa sp. z o.o.*, *Alliance sp. z o.o.*, *Triumph sp. z o.o.* i *Centrum sp. z o.o.* – wszystkie z siedzibami w Tustanowicach. Resztę udziałów firm angielskich przejęły władze niemieckie w sekwestr w trakcie działań wojennych. Sytuacja po podpisaniu traktatu wersalskiego uległa drastycznej zmianie. Całość przedsiębiorstw niemieckich w przemyśle galicyjskim została przejęta przez udziałowców belgijskich, angielskich, a przede wszystkim francuskich<sup>7</sup>.

Środki finansowe inwestorów francuskich lokowane były w przemyśle naftowym Galicji stosunkowo późno, dopiero od 1906 roku. Powstało wówczas *Société de*

<sup>6</sup> L. Niezgodzki, *Stosunki ekonomiczne i społeczne w naftowym zagłębiu Jasło–Krosno w okresie dominacji kapitału francuskiego 1918–1939*, Katowice 1978, s. 51; L. Tomaszkiwicz, *Wiek nafty*, Warszawa 1957, s. 158–159; J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał w polskim przemyśle naftowym*, Warszawa 1930, s. 104–105, 107–108.

<sup>7</sup> J. Leńczykowski, *Tragedia polskiego kopalnictwa naftowego*, Lwów 1939, s. 3; J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał...*, s. 110–112.

Naphte Limanowa z siedzibą w Paryżu. Dzięki kapitałom płynącym znanad Sekwany wybudowano wówczas m.in. rafinerię w Limanowej. Większe zaangażowanie środków finansowych można zaobserwować tuż przed wybuchem I wojny. Na przełomie 1913 i 1914 roku rozpoczęły działalność Société des Pétroles de Dąbrowa w Paryżu, Société Française des Karpathes w Lille, Société des Pétroles de Potok w Lille, Société des Pétroles de Wańkowa w Lille, Société des Pétroles de Grabownica w Ramboux i inne. Ogółem w 1914 roku było już czynnych 11 przedsiębiorstw francuskich, a ogólne kapitały zainwestowane obliczano na niebagatelną kwotę 155 000 000 fr. fr. Po wojnie kapitał francuski nie ustawał w dążeniach do zdobycia jak największej liczby przedsiębiorstw kontrolowanych dotychczas przez Wiedeń, Berlin i Londyn. Znakomicie ułatwiła to umowa podpisana przez rząd polski 6 lutego 1922 r., dotycząca ustroju przemysłu naftowego. Stała się ona nieodłączną częścią zawartej Konwencji Handlowej i nieco późniejszego traktatu politycznego – z 19 lutego 1922 r. Formalnie rzecz biorąc, kapitał francuski uzyskał te niezwykle przywileje już wcześniej, ponieważ w 1920 roku powstał Comité des Pétroles Française de Pologne w Paryżu. Umowy rządowe zawarte w 1922 roku miały obowiązywać przez okres dziesięciu lat, aczkolwiek pełne ich wykorzystanie przez kapitał francuski stało się niemożliwe po wprowadzeniu wolnego obrotu ropą naftową i produktami przerobu oraz ograniczeń transferu walut. Dodatkowe wzmocnienie udziałów francuskich nastąpiło po przejściu wkładów austriackich w 1928 roku. Ostatecznie przed kryzysem gospodarczym udział Francuzów koncentrował się w trzech dużych grupach kapitałowych: Société Française des Pétroles de Małopolska, Société Française des Pétroles de Silva Plana, Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, wszystkie z siedzibami w Paryżu. Największym zaś z francuskich przedsiębiorstw w Polsce, dysponującym pokaźnymi zasobami kapitałowymi, był Koncern Naftowy Dąbrowa. Posiadał on następujące spółki naftowe: Dąbrowa Towarzystwo Naftowe sp. z o.o., Société Française des Pétroles de Potok sp. z o.o., Société des Pétroles de Wańkowa sp. z o.o., Société Industrielle de Galicja sp. z o.o., Société de Redevances et d'exploit. Pétroles sp. z o.o. i Francuskie Karpackie Towarzystwo Naftowe<sup>8</sup>.

Pozostający początkowo w gestii zarządu angielskiego Koncern Naftowy Premier wraz z podporządkowanym mu Towarzystwem Oleum sp. z o.o., z siedzibami we Lwowie i Warszawie, zajmował się sprzedażą zarówno hurtową, jak też detaliczną produktów naftowych. Posiadał własne rafinerie w Trzebini, Drohobyczu i Peniczyźnie. Około 1928 roku w skład koncernu weszła także Alfa Naftowa Spółka sp. z o.o. we Lwowie. W jej obrębie, znajdowały się jeszcze inne przedsiębiorstwa: Naftowy Przemysł Małopolski sp. z o.o., we Lwowie, Premier – Polska Nafta S.A. we Lwowie, Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa we Lwowie, Jasiółka – Spółka Naftowo-Gazowa sp. z o.o. Drugą grupę Koncernu Premier stanowiły przedsiębiorstwa rafineryjne: Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych S.A. we Lwowie, Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego

---

<sup>8</sup> *Rokowania polsko-francuskie w sprawach naftowych*, „Przegląd Naftowy” 1921, nr 5, s. 103–104; *Małopolska Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce*, [w:] *Przemysł Naftowy w Polsce*, Lwów 1929, s. 55; M. Rosenberg, *Kodyfikacja prawa naftowego a obcy kapitał*, „Nafta” 1932, nr 1, s. 11–13; J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał...*, Warszawa 1930, s. 112–113.

(poprzednio S. Szczepanowski S-ka) we Lwowie i Mineralölraffineria Mährisch-Schönberg m.b.H. z siedzibą w Weikersdorfie. Kolejną grupę stanowiły przedsiębiorstwa trudniące się tłoczeniem: Petrolea Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Oleju Skalnego we Lwowie, Spółka Rurociągową Producentów Naftowych ze Schodnicy Jan Zeitenlben i S-ka. Również w skład koncernu wchodziły elektrownie: Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne S.A., Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego i Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego, wszystkie z siedzibami zarządu we Lwowie. Wśród innych spółek formalnie podporządkowanych Koncernowi Premier należy także wymienić: Polanka Karol – Cegielnia i Fabryka Towarów Glinnych w Polance, sp. z o.o., Warsztaty Mechaniczne i Odlewnia Żelaza w Polance sp. z o.o. W. Stawiarski i S-ka Wydobycie Ropy Naftowej w Krośnie<sup>9</sup>.

Działania kapitału francuskiego doprowadziły do podporządkowania mu aż 50,3% udziałów w polskim przemyśle naftowym w początkach 1930 roku; w późniejszym czasie udziały te uległy jeszcze zwiększeniu. W skład towarzystwa, a później Koncernu Małopolska Grupa Francuskich Towarzystw Przemysłowo-Naftowych w Polsce weszła jeszcze w 1923 r. Société Industrielle de Galicie Sp. z o.o. Kapitał zakładowy wyniósł 150 000 zł. Dysponowała ona kopalnią ropy i gazu w Bitkowie. Z szybu naftowego Gold I udało się pozyskać w 1938 r. 535 t ropy i 320 205 m<sup>3</sup> gazu. Najważniejszymi przedsiębiorstwami francuskimi, całkowicie kontrolowanymi nad Sekwaną, były Spółka Akcyjna Nafta i Galicyjsko-Karpackie Towarzystwo Naftowe. W pierwszym z nich kapitał zakładowy wynosił 21 262 500 zł. Wszystkie te papiery wartościowe znajdowały się w dyspozycji zarządu Société Française Industrielle et Commerciale. Pełnomocnikami S.A. Nafta w Polsce byli dr Wacław Stesłowicz, dr Józefa Parnas oraz inżynierowie: Zygmunt Bielski i Bernard Zieff. Natomiast funkcję dyrektora tego przedsiębiorstwa sprawował inż. Wiktor Hłasko. Udziały w rynku naftowym gwarantowały przy tym nie tylko kopalnie ropy i gazu ziemnego w Bitkowie, Borysławiu, Mrażnicy Równem i Rogach – łącznie 13 szybów: Czarne I (zastawiona w 1939 r.), Czarne II (1000 kg ropy dziennie), Czarne III (1000 kg), Czarne IV (6000 kg), Czarne V (1000 kg), Czarne VI i VII (po 1000 kg), Olga (3300 kg) Lutowska I (w zastawie), Skorodne I, II i III (w wierceniu), Równe 50 (w wierceniu). Łącznie w roku 1937/1938 szyby te pozwoliły osiągnąć produkcję 1 458 ton ropy i 14 524 233 m<sup>3</sup> gazu<sup>10</sup>.

Kolejnym z francuskich przedsiębiorstw w Polsce było Galicyjsko-Karpackie Towarzystwo Naftowe z siedzibą we Lwowie. Stanowiło ono kontynuację założonej w 1895 roku Galizische Karpathen – Petroleum A.G. vernal Bergheim et Mac Garvey. Firma wchodziła w skład grupy Małopolska. Kapitał akcyjny składał się z niebagatelnej kwoty 47 755 000 zł. Oprócz kilkuset szybów naftowych w Polsce, m.in. w Bóbrce, Borysławiu, Brolikowie, Brzezówce, Bitkowie, Dąbrucowej, Dubie, Kobylance, Krygu, Krościenku Niżnym i Wyżnym, Leszczowatem, Lubatówce,

<sup>9</sup> *Koncern Naftowy Premier*, „Przewodnik Przemysłu i Handlu” 1928, s. 245–247.

<sup>10</sup> W początkach lat dwudziestych minister skarbu Jan K. Steczkowski rozważał połączenie polsko-francuskiego towarzystwa mającego na celu eksploatację rafinerii w byłej austriackiej odbenzyniarni w Drohobyczu. W tym celu delegował do Paryża dra Bernarda Diamanda. Por.: *Zamierzone pertraktacje w przedmiocie Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych*, „Przegląd Naftowy” 1921, nr 5, s. 89–90; J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał...*, s. 112–113.

Mrażnicy, Opace, Potoku, Ropience Sądowej, Tustanowicach, Węglówce, Kiczorach, Wietrznie i Wólce, posiadało ono gazoliniarnie w Glinniku Mariampolskim, Jedliczach, Tustanowicach, Borysławiu oraz w Bitkowie. Również w skład aktywów tego przedsiębiorstwa wchodziły trzy rafinerie w: Dziedzicach, Glinniku Mariampolskim i Jedliczach. Należała do niego także jedna z nielicznych na terytorium państwa fabryka maszyn i narzędzi wiertniczych w Glinniku Mariampolskim. Wyrabiano tam m.in. wszelkie niezbędne podzespoły dla parku cystern, produkcji tej nie chciał podjąć się ani chrzanowski Fablok, Pierwsza Wytwórnia Lokomotywy z Warszawy, ani poznańskie zakłady H. Cegielskiego<sup>11</sup>.

Pod koniec 1923 roku udziały kapitału francuskiego zwiększyły się po założeniu Polskiej Związkowej Rafinerii Olejów Skalnych S.A. we Lwowie. Kapitał akcyjny składał się z 70 000 szt. akcji o wartości 100 zł każda. Udziały w tym przedsiębiorstwie posiadało konsorcjum Société Française Industrielle Commercial des Petroles. Na terenie Polski trudniono się wyrobem: benzyn, nafty, oleju gazowego, olejów smarowych, parafiny i koks. W skład tej firmy wchodziły następujące zakłady: rafinerie w Trzebionce k. Chrzanowa i Rychcicach k. Drohobycza. Pozostałe rafinerie wliczane do majątku zostały wydzierżawione od Galicyjsko-Karpackiego Towarzystwa Naftowego za kwotę 900 000 zł rocznie. Siedziby tych rafinerii znajdowały się w Borku k. Jedlicz i Glinniku Mariampolskim. Również rafineria w Drohobyczu została wydzierżawiona od firmy Nafta S.A. Możliwości przerobu we wszystkich rafineriach były stosunkowo duże – szacowane na 120 000 t surowca<sup>12</sup>.

Na terenie zagłębia drohobycko-borysławskiego Nafta S.A., wspólnie z innymi przedsiębiorstwami podporządkowanymi kapitałowo Paryżowi – Premier, Galicyjsko-Karpackim Towarzystwem Naftowym, Polskim Towarzystwem Gwarectwa Dąbrowa, zakupiła różne tereny naftowe, m.in. w Borysławiu, Mrażnicy i Tustanowicach. Oprócz wymienionych w skład spółki Nafta wchodziły także gazoliniarnie w Borysławiu, Tustanowicach i Równem, rafineria w Drohobyczu, Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Borysławiu. Łącznie majątek szacowano na 35 mln zł, w tym urządzenia kopalni 26 mln, prawa naftowe 4 mln zł, grunty i budynki ponad 5 mln zł. Na uwagę zasługuje również fakt, iż to francuskie przedsiębiorstwa rozwinęły na dużą skalę sprzedaż detaliczną i hurtową paliw. Łącznie firma Karpaty posiadała w styczniu 1939 r. 450 stacji na rynku wewnętrznym, natomiast za granicę sprzedawano artykuły poprzez Polski Eksport Naftowy. Przynależna do francuskiej grupy kapitałowej S.A. Galicja z siedzibą w Warszawie posiadała rafinerię w Borysławiu, dokonywała przerobu ropy naftowej m.in. na benzynę, olej napędowy, smary, za wyjątkiem asfaltów oraz parafin. Spółka dysponowała w styczniu 1939 roku jedną z najlepiej rozbudowanych sieci stacji paliw. Łącznie posiadała 214 takich punktów na terytorium państwa polskiego<sup>13</sup>.

Bezpośrednio w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej rozpoczęły się próby eksploracji oleju skalnego przez kapitalistów amerykańskich. Około 1890 roku doprowadzono do założenia przedsiębiorstwa Deutch-Amerikanische

---

<sup>11</sup> AAN, BGK, sygn. 855, k. 128–129. Zestawienie bilansowe Galicyjsko-Karpackiego Towarzystwa Naftowego we Lwowie. Dawniej Bergheim et Mac Garvey S.A. z 11.03.1939 r.

<sup>12</sup> AAN, BGK, sygn. 855, k. 99–100. Zestawienie bilansowe Polskich Związkowych Rafinerii Olejów Skalnych we Lwowie z 1939 r.

<sup>13</sup> AAN, BGK, sygn. 855, k. 89–92. Zestawienie bilansowe Spółki Akcyjnej Nafta z 1939 r.

Pétroleum A.G. Firma ta należała do koncernu Standard Oil Company w New Jersey. Całość tej galicyjskiej spółki weszła po 1918 roku do Standard Nobel S.A. w Warszawie, która formalnie w dalszym ciągu podlegała mocodawcom z New Jersey. W 1899 roku założono jeszcze inne przedsiębiorstwo z siedzibą w Budapeszcie Vacuum Oil Company S.A. Po zakończeniu działań wojennych na bazie pozostałego majątku tej firmy założono Vacuum Oil Company S.A. w Czechowicach. Łącznie kapitał amerykański dysponował tylko dwoma spółkami naftowymi na terytorium Polski, ale udział procentowy w przerobie produktów był duży, ponieważ szacowano go na poziomie 14%. Szczególnego podkreślenia wymagają duże udziały w sprzedaży detalicznej paliw, które były obliczane na 378 stacji w styczniu 1939 roku. Większość dystrybutorów znajdowała się na terenie województw: śląskiego, poznańskiego i stołecznego<sup>14</sup>.

Kapitał szwedzki został zaangażowany w eksploatację złóż galicyjskich jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Firmą inwestującą było Towarzystwo Bracia Nobel w Petersburgu. Założono wówczas w Galicji Standard Nobel w Warszawie. Udział procentowy w wydobyciu i przerobie surowca był minimalny – około 1,5% w 1930 r. Przedsiębiorstwo to zostało następnie wykupione przez mocodawców z Genewy i New Jersey<sup>15</sup>.

Środki finansowe firm szwajcarskich początkowo notowane były w dwóch przedsiębiorstwach: Naftamin Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego w Katowicach oraz Libusza Naftowa i Rurociągowa spółka z o.o. w Krakowie. Udziały Szwajcarów zostały podwyższone głównie poprzez wykup firmy Gazolina S.A. we Lwowie, która trudniła się eksploatacją gazoliny (skroplony gaz ziemny), oleju skalnego (ropy naftowej), wosku ziemnego (ozokerytu) i finansowała prace innych przedsiębiorstw naftowych. Posiadała zakłady na terenie: Borysławia, Tustanowic, Hubicz, Orowa, Daszawy, Kałuszu. Drugą ze szwajcarskich firm działających na rzecz przetwórstwa surowców naftowych było Towarzystwo Przemysłu Naftowego Braci Nobel w Polsce S.A. z siedzibą w Warszawie. Posiadało 3 rafinerie w Libuszy i Limanowej. Do tej grupy początkowo wchodziły także Państwowe Zakłady Naftowe. Specjalizowały się w produkcji benzyn, smarów i olejów. Spółka dysponowała w początkach 1939 roku 37 punktami sprzedaży detalicznej paliw<sup>16</sup>.

Udziały belgijskie w przemyśle naftowym Galicji zapoczątkowane zostały już w 1890 roku przez grupę drobnych udziałowców. Poważniejsze zaangażowanie można obserwować w 1905 r., kiedy powstało przedsiębiorstwo Pétroles de Boryslaw Societa Anonima w Antwerpii. Nabyło ono udziały w Fabryce Nafty Waleriana Stawiarskiego i S-ki oraz kopalnie oleju skalnego, głównie w Borysławiu.

---

<sup>14</sup> M. Rosenberg, *Kodyfikacja prawa naftowego a obcy kapitał*, „Nafta” 1932, nr 1, s. 11–16. Formalna likwidacja spółki Standard Nobel nastąpiła w trakcie nadzwyczajnego walnego posiedzenia akcjonariuszy firmy w połowie lipca 1938 r. Kopalnie ropy naftowej wraz z rafineriami i stacjami paliw zostały wedle jednych źródeł wykupione, wedle innych wydzierżawione przez Vacuum Oil Company S.A. Por.: *Likwidacja firmy Standard Nobel*, „Przemysł Naftowy” 1937, z. 16, s. 411.

<sup>15</sup> *Towarzystwo Przemysłu Naftowego Braci Nobel w Polsce S.A.*, „Dwutygodnik Naftowy” 1.08.1924, nr 1, s. 2.

<sup>16</sup> J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał...*, s. 115; *Gazolina S.A.*, „Dwutygodnik Naftowy” 1.08.1924, nr 1, s. 3.



Uczestnictwo Brukseli w rynku naftowym w Polsce, około 1930 roku kształtowało się na poziomie 0,7%<sup>17</sup>.

Kapitał angielski, choć napłynął stosunkowo wcześniej do Galicji, bo już około 1880 r., to jednak nie posiadał dużych wpływów. Powstały co prawda takie przedsiębiorstwa, jak Schodnica A.G für Petroleum i w 1902 r. Anglo-Galicjan Oil Company LTD, do którego należało Galicyjskie Naftowe Towarzystwo Akcyjne i Premier Spółka Naftowa. Już po odzyskaniu niepodległości rozwinęło swą działalność podporządkowane Royal Dutch-Shell w Londynie Polsko-Holenderskie Towarzystwo Naftowe Przemysłowe i Handlowe Mazut. Udziały kapitałowe były minimalne i nie przekraczały 0,3% udziałów w rynku<sup>18</sup>. Największym rodzimym przedsiębiorstwem trudniącym się przerobem produktów naftowych była Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych Polmin z siedzibą w Drohobyczu. Formalnie powstała po przejęciu przez rząd polski austriackiej, a następnie ukraińskiej odbenzyniarni – 20 maja 1919 roku. Została oddana początkowo pod zarząd Państwowego Urzędu Naftowego. Po jego likwidacji przeszła pod agendy Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych, formalnie podległych Departamentowi Górniczo-Hutniczemu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W początkach kwietnia 1927 roku, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, Polmin podlegał komercjalizacji. Został wówczas określony fundusz zakładowy przedsiębiorstwa na kwotę 28 468 865 zł, udziały te w całości należały do Skarbu Państwa. W latach 1919–1923 rafineria podlegała reorganizacji technicznej, w efekcie czego zdolności przetwórcze zostały podniesione do 240 000 t surowca w ciągu roku. Kolejne modernizacje i zastosowane technologie spowodowały, iż w końcu lat dwudziestych Polmin był przygotowany nawet do przerobu do 300 000 t ropy w cyklu rocznym<sup>19</sup>. Przetwórstwo oparto głównie na ropie bruttowej, odkupowanej od właścicieli działek, na terenie których spółki naftowe prowadziły prace wydobywcze. W skład Polminu wchodziły ponadto Państwowe Zakłady Naftowe i podlegające im Państwowe Gazociągi. Istotne znaczenie dla dalszego rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Polsce miało zakończenie w marcu 1939 roku prac nad instalacjami destylacyjnymi w systemie rurowo-wieżowym Foster-Wheeler oraz uruchomienie całego zespołu nowych wirówek. W konsekwencji możliwe było pozyskanie paliw o stosunkowo dużej czystości, pozbawionych solanki oraz zanieczyszczeń iłowych. Tym samym należy uznać, iż celem prowadzonych prac było przede wszystkim zwiększenie ilości oktanów w produkowanych przez Polmin benzynach, co z punktu widzenia producentów

---

<sup>17</sup> J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał...*, s. 108–109.

<sup>18</sup> L. Litwiński, *Nafta małopolska i jej kulisy*, „Kultura” 1960, nr 11, s. 116–121; J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał...*, s. 108; N. Devis, *Brytyjski kapitalizm a nafta galicyjska w latach 1917–1920*, „Studia Historyczne” 1970, z. 2, s. 283–284.

<sup>19</sup> W 1910 r. władze austriackie powodowane inicjatywami Galicyjskiego Sejmu Krajowego, w obawie przed dalszym spadkiem notowań ropy naftowej i w konsekwencji także marnotrawstwem surowca przystąpiły do budowy odbenzyniarni w Drohobyczu. Prace rafinerii w Drohobyczu miały nie tylko na celu oddzielenie benzyny od nafty. W trakcie prac destylacyjnych pojawiały się także tzw. ciężkie oleje, w tym ropał (mazut). Wykorzystanie go dla napędu lokomotyw spowodowałoby stałe zamówienia dla górnictwa naftowego i przemysłu przetwórczego. W efekcie podjętych działań powstrzymano dalsze spadki cen. Wśród zrealizowanych wówczas inwestycji zwraca uwagę budowa rafinerii oraz wielkich zbiorników naziemnych.

i użytkowników pojazdów oznaczało większą dynamikę jednostek napędowych oraz mniejsze zużycie paliw<sup>20</sup>.

Na podstawie ustawy z 2 maja 1919 r., pod zarząd państwa przeszły wszystkie gazociągi. Zostały one wyłączone za odszkodowaniem dla prywatnych właścicieli. Owe rurociągi łączyły pola naftowe: Męcinka-Jasło, Męcinka-Krosno. Wybudowano również odgałęzienia: Jasło-Glinnik Mariampolski, Glinnik Mariampolski-Gorlice, Krosno-Iwonicz. Kolejne połączyły Daszawę i Drohobycz, posiadano także tłocznię gazu w Borysławiu. Długość pozostających w dyspozycji Polminu gazociągów początkowo nie była imponująca – zaledwie 66,3 km. Prace nad ich rozbudową podjęto dopiero w 1937 roku, kiedy narodziła się – w związku z potrzebą rozbudowy COP – koncepcja gazociągu centralnego. Formalnie miał on doprowadzić do połączenia złóż gazu w Roztokach i Lubieni. Przewidziano także szereg odgałęzień (około 17), m.in. do Pionek, Skarżyska, Rzeszowa, Mielca, Starachowic, Sandomierza, Ćmielowa, Majdanu, Dębicy, Tarnobrzegu, Bodzechowa. Łącznie z już istniejącym gazociągiem Roztoki-Pilzno inwestycja ta objąć miała długość 314 km. Na uwagę zasługuje również fakt częściowego finansowania inwestycji przez Katowicką Spółkę Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa. Dostarczyła ona ponad 13,5 tys. ton rur. Nakłady inwestycyjne tej ostatniej firmy były obliczane na 2,250 mln zł. Koszt całkowity gazociągu centralnego Polmin szacował na 10 mln zł. Powstanie odgałęzień dla nowo wybudowanych zakładów w COP musiało rzutować na dalszy wzrost owych nakładów – projekty wzmiankują o podwyższeniu kosztów nawet do 14 mln zł. Zakończenie tej ważnej inwestycji przewidywano w kwietniu 1939 roku. W drugim etapie gazyfikacji kraju, planowanym na lata 1940–1942, miano połączyć gazociąg z Roztok i Lubieni z zagłębieniem w Daszawie. Główna nitka tej inwestycji prowadzić miała do Niska, Kraśnika i Lublina. W kolejnym, trzecim etapie gazyfikacji gazociąg poprowadzony miał zostać z Lublina do Warszawy<sup>21</sup>.

Moce rafinerii Polminu umożliwiały w 1921 roku przerobienie jedynie 30 000 t surowca. Dzięki sukcesywnej rozbudowie zostały zwiększone, jak to już wcześniej podkreślono, aż dziesięciokrotnie w połowie lat trzydziestych. Paradoksem jednak pozostanie, iż osiągnięcie maksymalnych poziomów przerobu oleju bitumicznego nie zostało wyzyskane w całości głównie z powodu spadku wydobycia. W największej z polskich rafinerii w połowie lat trzydziestych wytwarzano benzyny o następującej liczbie oktanów: lotnicza 62 i 87 z dodatkiem czteroetylołowiu (etylina), 57 sa-

<sup>20</sup> Państwowe Zakłady Naftowe Polmin, „Dwutygodnik Naftowy” 1924, nr 1, s. 2; W. Urbanowicz, *Polski przemysł naftowy w latach 1927–1928*, „Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego” 1929, rocz. III, s. 326. Państwowe Zakłady Naftowe płaciły za ropę brutową w grudniu 1926 r. następujące kwoty: Borysław, Tustanowice, Opaka, Strzelbice, Wańkowa 2015 zł, Rypne 2055 zł, Kryg Zielona, Klimkówka 2116 zł, Iwonicz, Urycz 2317 zł, Harkłowa 2358 zł, Schodnica 2418 zł, Potok, Grabownica, Humniska 2519 zł, Bitków, Pasieczna 3400 zł, Stara Wieś 3919 zł. *Przemysł naftowy*, „Wiadomości Gospodarcze” 1927, nr 3, s. 40–41; H. Salomon de Friedberg, *Dwudziestolecie polskiego przemysłu naftowego*, „Polska Gospodarcza” 1938, z. 46, s. 1625.

<sup>21</sup> *Inwestycje z funduszy publicznych*, „Przegląd dostawców rządowych, wojskowych i samorządowych” 1939, nr 3, s. 1–15; AAN, BGK, sygn. 797. Pismo Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych do BGK z 2.03.1939; J. Gołębiowski, *Początki eksploatacji gazu ziemnego w Polsce (1912–1939)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Prace Historyczne XII, Kraków 1987, s. 301–313, J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000, s. 203–215.

mochodowa, rolnicza i ekstrakcyjna. Wśród mieszanek benzyn z alkoholem dostępne były także: 90:10% 71 oktanów, 80:20% 82 oktany, benzyna z benzolem 90:10% 67 oktanów, przy zwiększeniu ilości benzolu do 20% pozyskiwano paliwo o 72 oktanach. Najdroższym z paliw produkowanych przez Polmin była mieszanka benzyny, benzolu (40%) i alkoholu o liczbie oktanów 87, przeznaczona dla samochodów. Handlowano również naftą rafinowaną, przemysłową i silnikową, olejami: napędowym (gazowym), maszynowym, wrzecionowym, transformatorowym, samochodowym, przekładniowym. Do innych produktów pozyskiwanych w trakcie rafinacji należały także: qudron, parafina, wazelina techniczna i medyczna, asfalt (łącznie IV gatunki) oraz mazut (ropał). Sprzedaż detaliczną paliw prowadzono we własnej sieci stacji. W początkach stycznia było 289 takich punktów na terytorium Polski<sup>22</sup>.

Z Polminem powiązane były w okresie międzywojnia – Towarzystwo Handlowe Przemysłu Naftowego Sp. z o.o., które ewoluowało z wcześniej istniejących: Zjednoczenia Gospodarczego Rafinerii Olejów Naftowych (1924 r.), Syndykatu Przemysłu Naftowego (1927 r.) i Towarzystwa Handlowego Przemysłu Naftowego (1934 r.). Wśród pozostałych przedsiębiorstw państwowych powiązanych kapitałowo z Polminem należy także wymienić: Pollon Spółkę Naftową we Lwowie, Rella-Mella Naftową i Przemysłową Sp. z o.o. w Borystawiu, Polminpoz Sp. z o.o. we Lwowie, Polish State Petroleum Company Państwowe Zakłady Naftowe m.b.H. w Gdańsku, Polish Petroleum Company Polskie Towarzystwo Naftowe m.b.H. z siedzibą w Gdańsku<sup>23</sup>.

W rodzimym przemyśle naftowym w okresie międzywojnia wyróżnić można co najmniej cztery charakterystyczne okresy. W pierwszym z nich, w latach 1921–1926, wobec znikomej konsumpcji na rynku wewnętrznym podkreślenia wymaga stosunkowo duży eksport nieprzerobionego surowca. Produkcja w tym okresie wykazywała nieznaczne wahania, duże nadzieje wiązano z południową częścią zagłębia borysławskiego – Mrażnicą, gdzie bardzo intensywnie prowadzono prace wiertnicze. Wobec nikłych osiągnięć większość nakładów poszukiwawczych została skierowana na Bitków. W 1923 roku wprowadzono nową technologię prowadzenia odwiertów. W miejsce systemu kanadyjsko-polskiego, zwanego też żerdziowym, wdrożono metodę pensylwańską – linową. Pierwsze próby zastosowania nowinek nie były zachęcające, doprowadzono bowiem do zagwożdżenia kilkunastu szybów

---

<sup>22</sup> *Zamierzone pertraktacje w przedmiocie Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych*, „Przegląd Naftowy” 1921, nr 5, s. 89–90; *Państwowe Zakłady Naftowe Polmin*, „Dwutygodnik Naftowy” 1924, nr 1, s. 2; B. Mielnikowa i J. Tuszyński, *Ze studiów nad polską benzyną*, Warszawa 1935, s. 79–91; AAN, Min. Komunikacji, sygn. 3465, k. 1–55. Spis stacji benzynowych w Polsce wg wykazu Automobilklubu Polski na dzień 27.01.1939 r.

<sup>23</sup> J. Gołębiowski, *Kapitał państwowy w spółkach prawa handlowego u schyłku Drugiej Rzeczypospolitej. Szczegółowe sprawozdania z działalności przedsiębiorstw o kapitale mieszanym za rok 1937 wzgl. 1937/1938*, Kraków 2004, s. 135–151. Spośród spółek naftowych, co do których istnieją zasadnicze rozbieżności, z jakimi grupami kapitałowymi były powiązane, należy wymienić Polską Naftę S.A. w Warszawie z oddziałami we Lwowie i Borystawiu. Oprócz produkcji benzyn, nafty, olejów smarowych i pogazowych, parafiny, świec, asfaltu, koks posiadała dwie rafinerie oraz tereny naftowe w Borystawiu, Tustanowicach i Mrażnicy. Gaz Ziemi sp. z o.o. we Lwowie finansowała głównie prace nad eksploatacją gazu ziemnego i upowszechnieniem gazyfikacji. Dla tych przedsięwzięć założono następujące firmy: Międzymiastowe Gazociągi S.A. we Lwowie, Chłopska Nafta, Krośnieński Gaz Ziemi, Instytut do Badań Naftowych we Lwowie i Metan. Ta ostatnia spółka posiadała w styczniu 1939 roku 21 stacji paliw.

w zagłębiu borysławskim, bezpowrotnie tracąc poniesione nakłady. Abstrahując od początkowych kosztów, należy podkreślić, iż umożliwiło to po raz pierwszy prowadzenie prac do głębokości nawet 1600 m. Środki wydatkowane na ten cel były przynajmniej początkowo bardzo wysokie. W zależności od źródła napędu: parowego, motorowego lub elektrycznego, prace nad budową szybu trwały przeciętnie około pięciu lat, a koszty odwiertu kształtowały się na poziomie: 858 877 zł, 787 537 zł i 772 257 zł. Najniższe koszty powodował w systemie pensylwańskim napęd elektryczny, jednakże amortyzacja poniesionych kosztów następowała dopiero po uzyskaniu przeciętnej wydajności 4000 ton w skali roku i minimalnej eksploatacji trwającej co najmniej tyle samo, ile trwał niezbędny odwiert. Problem znikomej konsumpcji produktów naftowych ilustruje tabela 1<sup>24</sup>.

Tab. 1. Spożycie w Polsce najważniejszych produktów naftowych (1919–1939) (w tonach)

Rok	Benzyna z gazoliną	Nafta	Olej gazowy i opalowy	Oleje smarowe	Parafina
1919*	21 496	32 260	22 270	25 420	6 190
1920	51 064	97 661	44 618	46 674	10 137
1921	21 161	81 584	21 545	33 696	8 450
1922	20 547	107 477	24 869	55 152	7 479
1923	22 528	117 097	29 509	47 389	9 270
1924	17 861	99 885	30 249	42 130	7 670
1925	32 806	128 073	26 101	47 395	8 538
1926	32 883	135 556	24 100	64 463	7 345
1927	50 465	149 375	46 041	62 483	15 091
1928	69 405	147 895	55 396	62 205	5 619
1929	89 587	153 903	68 644	62 790	9 471
1930	97 910	145 650	71 293	55 375	9 710
1931	83 221	134 687	64 584	43 805	8 404
1932	71 986	121 431	64 898	41 123	7 895
1933	67 832	118 138	55 430	39 917	8 383
1934	64 800	116 290	54 511	39 853	7 574
1935	66 161	122 393	54 618	40 432	8 259
1936	69 035	128 027	66 918	32 960	9 408
1937	83 118	134 682	73 086	36 805	9 356
1937**	63 884	83 486	52 089	26 671	6 275
1938**	80 105	83 822	55 389	28 409	6 504

\* Za 2 kwartały 1919 roku

\*\* Za 3 kwartały roku 1937 i 1938 rok

Źródło: H. Salomon de Friedberg, *Dwudziestolecie polskiego przemysłu naftowego*, „Polska Gospodarcza” 1938, z. 46, s. 1625

<sup>24</sup> Cena ropy naftowej za 10 t osiągała w początkach grudnia 1929 r. następujące wysokości: Borysław–Tustanowice 1830 zł, Kryg Czarna 1556 zł, Rymanów 1702 zł, Krościenko, Równe Rogi, Krosno, Ropienka, Dukla, Paszowa 1739 zł, Zagórz, Szymbark 1867 zł, Kryg Zielone, Rypne 1922 zł, Krosno, Zagórz (bezparafinowa) 1958 zł, Klimkówka, Iwonicz 2013 zł, Urycz–Pereprostyna 2105 zł, Harkłowa 2141 zł, Majdan–Rosulina 2159 zł, Mokre 2196 zł, Potok, Grabownica Humniska 2379 zł, Bitków 2453 zł, Kłęczany 3111 zł, Stara Wieś 3477 zł. Za gaz ziemny z zagłębia Borysław–Tustanowice płacono 4,50 gr. za m<sup>3</sup>. Wosk parafinowy 145 zł za 100 kg. *Przemysł naftowy*, „Wiadomości Gospodarcze” 1929, s. 340–341; *Memoriał i postulaty przemysłowców naftowych*, „Dwutygodnik Naftowy” 1924, nr 3, s. 6–9; *Nowe systemy wiertnicze*, „Przegląd Przemysłowo-Handlowy” 1923, s. 382.

Rafinerie pozbawione, szczególnie na prowincji, możliwości sprzedaży paliw tworzyły własne sieci składów własnych lub – rzadziej – komisowych. Próbowano zorganizować w ten sposób własną dystrybucję. Na kresach wschodnich Rzeczypospolitej – w Nowogródku, na Wołyniu i Wileńszczyźnie – przybrała ona najciekawszą formę, polegającą na dowożeniu paliw do ewentualnych odbiorców. Prostą konsekwencją małego zapotrzebowania było skierowanie części produkcji na eksport. Dotychczasowi kontrahenci galicyjskich rafinerii pomimo konkurencji rumuńskiej i sowieckiej noszącej w końcu lat dwudziestych znamiona dumpingu, pozostawali wierni. Głównymi importerami początkowo nieprzerobionej ropy naftowej, nieco później już gotowych produktów, były państwa z terenu byłej monarchii habsburskiej: Czechosłowacja, Węgry, Austria, wśród innych należy wspomnieć: Szwajcarię, Niemcy, Wolne Miasto Gdańsk. Poważnym odbiorcą paliw były od końca lat dwudziestych także kraje bałtyckie: Szwecja, Litwa, Łotwa, Estonia. Małopolskie produkty naftowe docierały również do następujących państw Europy Zachodniej: Belgii, Holandii i Francji. Największymi importerami były w końcu lat dwudziestych następujące państwa: Czechosłowacja (benzyna, nafta, oleje smarowe, parafina), Austria (benzyna, olej pogazowy, oleje smarowe i parafina), Niemcy (olej pogazowy, parafina, asfalt, koks i półprodukty), Szwajcaria (benzyna i olej pogazowy). Udział procentowy wywozu produktów naftowych w końcu lat dwudziestych kształtował się w przypadku Czechosłowacji na poziomie 35,3%, Wolnego M. Gdańska – 25,6%, Austrii – 13,8%, Republiki Weimarskiej – 6,5%, Szwajcarii – 5,5%, natomiast udziały pozostałych państw wynosiły 13,3%. Począwszy od 1933 roku całość problematyki została podporządkowana organizacji Polski Eksport Nafty<sup>25</sup>. Przynależność do niej poszczególnych rafinerii była obowiązkowa. Eksport poszczególnych produktów naftowych (w tonach) ilustruje tabela 2.

Moce przerobowe rafinerii galicyjskich były już w 1928 roku bardzo duże, jakkolwiek z powodu niedostatku surowca nie udawało się osiągnąć maksymalnych przerobów. Spośród galicyjskich rafinerii w początkach 1928 roku Polmin w Drohobyczu destylował 106 354 t ropy naftowej, co stanowiło 14,6% ogólnego wydobycia, Limanowa 84 489 t (11,6%), Małopolska Dros w Drohobyczu 36 142 t (5,0%), Małopolska: w Trzebini 62 072 t (8,6%), Ustrzykach Dolnych 29 405 t (4%), Glinnik 50 753 t (7%), Jedlicze 42 743 t (5,9%), Małopolska Nafta w Drohobyczu 38 125 t (5,9%), Galicja w Drohobyczu 77 490 t (10,7%), Gazy Ziemne we Lwowie 16 991 t (2,3%), Jasło 39 438 t (5,4%), Standard Nobel – Libuszy 31 055 t (4,3%), Vacuum – Dziedzice 56 833 t (7,8%), Bracia Haber – Stanisławów 9888 t (1,4%), Griffel – Stanisławów 2961 t (0,4%), Dereżyce – Borysław 4806 t (0,7%), Schuzman – Borysław 1386 t (0,2%), Segil – Nowórna 8095 t (1,1%), Helpert – Wierbiąż 3926 t (0,5%), Eka – Stryj 1000 t (0,1%), Hubicze – Drohobycz 2255 t (0,3%), Griffel – Skawina 12063 t (1,7%), Baltuch Borysław 3123 t (0,4%), Krochowice 2684 t (0,4%), Lisko 801 t (0,11%), Fink – Ligota Pszczyńska 149 t (0,02%), Kłęczany 258 t (0,03%) i Gazolina – Hubicze 216 (0,03%)<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> *Polski przemysł naftowy*, „Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego” 1929, R. III, s. 326–330. PEN pełnił formalnie zadania związane z eksportem produktów naftowych, posiadał wszak wszelkie cechy znamionujące funkcjonowanie wewnątrz krajowego kartelu. Zob. W. Sztrancman, *Nafta w Polsce. Reportaże ze Lwowa i Zagłębia Naftowego*, Warszawa 1934, s. 52.

<sup>26</sup> Pod względem jakości ropa wydobywana na terenie Polski nie była jednorodna. Formalnie dzieliła się na dwie kategorie. Ropa borysławska (standard) umożliwiała

Tab. 2. Eksport najważniejszych produktów naftowych (w tonach)

Rok	Gazolina	Benzyna	Nafta	Oleje gazowy i opałowy	Oleje smarowe	Parafina
1919*	104	12 590	17 580	8 380	10 600	1 900
1920	342	22 279	59 226	38 129	35 868	9 334
1921	400	45 638	105 716	78 087	61 667	14 134
1922	468	55 335	109 027	94 235	50 447	23 143
1923	703	61 689	65 436	66 379	60 482	24 131
1924	1 317	78 304	101 919	83 536	71 523	25 544
1925	1 127	66 536	73 629	80 889	55 479	23 625
1926	834	77 688	108 745	143 669	54 673	31 460
1927	1 133	62 186	49 403	58 404	42 259	22 576
1928	860	61 758	41 436	62 034	35 868	34 444
1929	514	43 930	57 173	61 431	41 031	26 779
1930	12	40 984	30 167	44 231	37 549	22 662
1931	–	70 524	37 110	42 455	30 574	22 113
1932	33	61 161	45 297	49 224	31 970	20 294
1933	503	57 487	53 137	42 511	33 837	21 875
1934	120	62 660	39 035	37 208	35 806	19 671
1935	306	46 914	35 300	42 741	22 305	19 180
1936	411	55 507	28 217	26 694	33 669	11 990
1937**	517	46 939	10 489	27 826	18 859	17 119
1937**	370	36 745	10 012	21 666	16 365	13 602
1938**	63	11 018	1 854	12 417	3 983	101 191

\* Za 2 kwartały 1919

\*\* Za 3 kwartały roku 1937 i 1938

Źródło: jak w tabeli 1

W drugim okresie rozwoju polskiego przemysłu naftowego, obejmującym lata 1927–1930, wzrosła konsumpcja wewnętrzna, przede wszystkim dzięki upowszechnieniu oświetlenia naftowego w domach i zwiększeniu liczby pojazdów mechanicznych. W rodzimym przemyśle naftowym zauważalne są tendencje do zmniejszenia eksportu, wciąż jednak 30% produktów naftowych było kierowane poza granice państwa. Warto też zauważyć, iż poprzez sprzedaż za granicą pozyskiwano środki finansowe umożliwiające szybszą rozbudowę tej gałęzi przemysłu. W kopalnictwie naftowym zaznacza się w tym okresie wyraźny spadek wydobywania. Nadzieje łączące z południową częścią Mrażnicy okazały się złudne. Łatwe do zaobserwowania są konsekwencje czterdziestoletniej, często nadmiernej eksploatacji zagłębia borysławskiego. Intensywnie prowadzone nowe prace poszukiwawcze nie zapobiegły jednak zmniejszeniu wydobywania. Częściowo udało się to rekompensować poprzez racjonalnie prowadzoną gospodarką cieplną oraz reorganizację prac wiertniczych. Czas prowadzenia odwiertu został znacznie skrócony, jednocześnie możliwe stało się uzyskanie większych głębokości<sup>27</sup>. Wydobywanie ropy naftowej galicyjskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego ilustruje tabela 3.

pozyskanie: 10% benzyn, 30% nafty, 6% parafiny, 40% smarów, 14% stanowiły pozostałości stałe. Z ropy marek specjalnych, np. bitkowskiej, pozyskiwano: 70% benzyn, 23% nafty, 5% smarów, 7% pozostałości. *Polski przemysł naftowy w latach 1926 i 1927*, „Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego” 1928, s. 239–242; AAN, PRM KEM, sygn. 446, k. 66. Uwagi ministra komunikacji do projektu tablicy stacyjnej – rafinerie z 28.02.1929 r.

<sup>27</sup> Pobory pracowników naftowych regulowała specjalna komisja powołana dla przemysłu naftowego. Przyjęto nieco skomplikowany system owych należności, w których uwzględ-

Tab. 3. Wydobywanie ropy naftowej w Polsce (1919–1938)

Rok	Marki specjalne				Ogółem	Udział w produkcji ogólnej		Udział produkcji polskiej w światowej	Odwiercono	Liczba otworów eksploatacyjnych	Przec. roczna wydajność otworu cyst. 10-ton.			
	ton					ton	marki specjalne					marki standard	%	m
	Okr. Jasło	Okr. Drohobycz	Okr. Stanisławów	Razem										
1919	51 270	61 550	21 440	13 4710	831 700	16	84	1,12	–	1632	50			
1920	49 310	65 114	24 920	13 9344	765 020	17	83	0,82	59 207	1713	44			
1921	50 570	66 874	23 860	14 1304	704 870	19	81	0,69	76 811	1765	39			
1922	56 040	75 776	26 710	15 8526	713 100	22	78	0,62	89 250	1835	38			
1923	56 270	76 214	31 620	16 4104	737 180	21	79	0,54	94 667	1930	38			
1924	57 120	77 418	40 495	17 5033	770 790	22	78	0,57	101 301	1939	39			
1925	64 778	78 686	49 795	19 3259	811 929	23	77	0,57	80 895	1939	41			
1926	70 329	82 347	46 658	19 9334	796 087	24	76	0,54	87 251	2008	39			
1927	72 661	82 488	40 743	19 5892	722 596	27	73	0,43	104 025	2182	33			
1928	76 281	82 643	42 788	20 1712	742 996	27	73	0,42	100 104	2332	31			
1929	73 611	81 629	45 415	20 0655	674 689	29	71	0,34	98 762	2458	27			
1930	85 348	86 073	48 469	21 9890	662 763	33	67	0,35	116 629	2624	25			
1931	97 850	95 214	47 026	24 0090	630 480	38	62	0,34	75 386	2700	23			
1932	95 824	90 589	40 139	22 6552	556 686	40	60	0,32	57 444	2767	21			
1933	96 450	95 877	33 202	22 5529	550 673	40	60	0,29	66 690	2826	19			
1934	95 377	97 534	34 913	22 7824	529 207	42	58	0,25	76 782	2969	17			
1935	99 079	94 287	35 412	22 8778	514 763	44	56	0,23	85 575	3054	16			
1936	107 890	79 008	52 409	23 9307	510 630	47	53	0,21	106 986	3187	16			
1937	117 695	78 279	46 463	24 2439	501 301	48	52	0,18	139 272	3404	14			
1937*	85 758	58 431	34 656	17 8845	373 450	47	53	–	100 544	3444	–			
1938*	99 235	58 917	34 250	19 2402	378 643	51	49	–	110 000	3626	–			

\* Za 3 kwartały

Źródło: jak w tabeli 1

Powstrzymanie spadku produkcji paliw stało się także możliwe dzięki powstaniu gazoliniarni. Pierwsze z nich powstawały już w latach 1921–1922. Pełne moce zostały rozwinięte w późniejszym okresie. W 1927 roku przerobiono już 248 415 000 m<sup>3</sup>, tj. 54,7% ogólnej ilości wydobytych gazów. Czynnych gazoliniarni było w tym czasie 27. W trakcie przerobu w analogicznym okresie pozyskiwano 27 794 ton gazołiny. Używano ją do mieszania z ciężkimi benzynami. W sprzedaży detalicznej przybrała ona nazwę gazołu lub etyryny.

W latach 1926–1929 można także zaobserwować wyraźne tendencje do kartelizacji produkcji. W efekcie podpisanego w 1928 roku porozumienia powołano do życia kartel – Małopolską Grupę Francuskich Towarzystw Naftowych. Przystąpiły doń następujące koncerny naftowe: Premier, Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne S.A., S.A. Nafta i S.A. Fanto<sup>28</sup>. 11 listopada 1927 roku z inicjatywy Eugeniusza Kwiatkowskiego ówczesne największe przedsiębiorstwa rafinerijne powołały do życia Syndykat Przemysłu Naftowego sp. z o.o. W jego skład weszły następujące firmy: Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych Polmin, Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych, Spółka Akcyjna Fanto, Spółka Akcyjna Nafta, Galicyjskie Towarzystwo Naftowe Galicja S.A., Jasło Zakłady Przemysłowo-Naftowe Wartenberg i Schreier S.A., Standard Nobel w Polsce S.A., Towarzystwo Naftowe Limanowa sp. z o.o., Vacuum Oil Company S.A., Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziarnych. Należy zatem podkreślić, iż w syndykacie zrzeszono 94% największych producentów i rafinerii oleju bitumicznego. Cele, które towarzyszyły powstającemu syndykatowi, były następujące: uzyskanie przedstawicielstwa handlowego dla rafinerii olejów mineralnych, sprzedaży komisowej produktów, transportu i magazynowania, zakładanie przedsiębiorstw pomocniczych, ustalenie cen, podział rynku zbytu, ustalenie zapotrzebowania rynku i limitów produkcji. Kapitał zakładowy został ustalony pierwotnie na kwotę 20 000 zł, a następnie podwyższony w 1930 roku do sumy 1 000 000 zł. W skład Rady Nadzorczej syndykatu weszli: dyrektor generalny Koncernu Ma-

---

niano wzrost cen żywności w 75% oraz przyrost kosztów zakupu odzieży, w pozostałych 25%. Pobory personelu zostały podzielone na IV kategorie. W zależności od miejscowości (Borysław, Krosno, Bitków) najwyżej oceniani (I kat.) mogli liczyć na zarobek dzienny od 8,40 do 8,19 zł, II kat. – 6,61 do 6,27 zł, III kat. – 4,56, 4,23 i 3,80 zł, IV kat. – 2,67 do 2,35 zł. Przewidywano także dodatkiienne za odpowiedzialność dla personelu platformy – od 1,32 do 0,69 zł. *Przemysł naftowy*, „Wiadomości Gospodarcze 1929, nr 17–18, s. 340–341.

<sup>28</sup> Namiastką kartelu był Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych z siedzibą w Warszawie przy ul. Senatorskiej 22. Został założony w marcu 1920 r. przez największe przedsiębiorstwa kopalniane i wydobywcze, m.in.: Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, S.A. Dziedzice, Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych S.A., Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Naftowego, S.A. Fanto, S.A. Nafta, Galicyjskie Towarzystwo Naftowe Galicja S.A., Rafineria Nafty i Fabryka Olejów Maszynowych Br. Haber Sp. z o.o., Jasło Zakłady Przemysłowo-Naftowe Gartenberg i Schreier S.A., Standard Nobel w Polsce S.A., S.A. Polska Nafta, S.A. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziarnych, Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych TePeGe S.A., Vacuum Oil Company Ltd. S.A. Funkcją dyrektora związku pełnił w 1928 r. Stanisław Zarzecki, zastępcami prezesa byli: Stefan Bartoszewicz i Stanisław Ungler. Szerzej o działaniach ZPPIROM: W. Urbanowicz, *Polski przemysł naftowy w latach 1927–1928*, „Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego” 1929, R. III, s. 326–340; H. Salomon de Friedberg, *Dwudziestolecie polskiego przemysłu naftowego*, „Polska Gospodarcza” 1938, z. 46, s. 1622.



łopolska inż. Wiktor Hłasko, dyrektor Standard Nobel w Polsce Bohdan Skibiński i naczelny dyrektor Polminu Stefan Dażawański. Formalnie nowo powstała organizacja istniała do 30 kwietnia 1933 r. Po jej rozwiązaniu z inicjatywy ministra przemysłu i handlu Ferdynanda Zarzyckiego powstał Polski Eksport Nafty<sup>29</sup>.

Pierwsze efekty kryzysu ekonomicznego były widoczne w przemyśle naftowym w Polsce dopiero w drugim półroczu 1930 roku. Ustał wzrost konsumpcji produktów ropopochodnych, głównie nafty i benzyn. Jednocześnie na rynkach międzynarodowych zauważalny stał się spadek cen. Eksporterzy w Polsce stanęli przed trudnym do rozwiązania dylematem podtrzymania eksportu nawet za cenę sprzedaży artykułów po cenach producenta lub też jego zaniechania. Pomimo rosnącej konkurencji na rynkach europejskich, głównie sowieckiej i rumuńskiej, wybrano to pierwsze rozwiązanie. Dla zagranicznych konsumentów galicyjskiej ropy proces ten można oceniać jako dobry, głównie z powodu spadku cen i wzrostu konkurencji, natomiast z punktu widzenia polskiego producenta kryzys miał przede wszystkim skutki negatywne. Nazbyt szybko eksploatowane złoża pozwoliły początkowo na dodatkowe wydobycie cennego surowca, w dalszych okresach można zaobserwować dramatyczne zmniejszenie wydobycia, spowodowane wyczerpywaniem się źródeł. Początkowo w 1931 roku – o 32 480 t, w kolejnym okresie aż o 73 600 t. Od 1933 roku spadek wydobycia zmniejszył się do poziomu 6010 t, a w następnych okresach o 21 400 i 14 450 t. W niewielkim stopniu redukcje wydobycia były marginalizowane poprzez wprowadzenie sprawnej administracji, obrotu handlowego i krakingowanie odpadów.

Duże oszczędności w konsumpcji produktów pozyskanych z przerobu ropy naftowej powodowało wprowadzenie przymusu polegającego na wprowadzeniu dodatku spirytusu odwodnionego do benzyn. Pierwsze próby takich mieszanek prowadziły zarówno władze wojskowe z Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa i Departamentu Inżynierii MSWojsk., jak i Zakładu Techniki Fermentacyjnych i Produkcji Spożywczej, mieszczącego się przy Politechnice Warszawskiej. Wyniki ekspertyz ogłoszonych przez IBTL w początkach lutego 1928 roku w zupełności kwestionowały celowość wprowadzenia mieszanek w lotniczych jednostkach napędowych, głównie z powodu detonacyjnego spalania oraz powstania nadmiernych temperatur w grupie zapłonu świecowego i łożysk wału korbowego. Inaczej

---

<sup>29</sup> Syndykat Przemysłu Naftowego powstał po rozwiązaniu istniejącego od 1 grudnia 1924 r. Zjednoczenia Gospodarczego Rafinerii Olejów Mineralnych sp. z o.o. Cele towarzyszące obydwu organizacjom były tożsame, albowiem Zjednoczenie powołało do życia: Wspólne Biuro Sprzedaży Parafiny w Kraju i Eksportu oraz Centralne Biuro Sprzedaży Nafty, Benzyny, Oleju Gazowego i Olejów Lekkich. Formalnie powołane do życia biura zaopatrywały i umożliwiały zakupy hurtowe przetworów naftowych przedsiębiorstwom państwowym i samorządowym. *Syndykat Przemysłu Naftowego sp. z o.o. w Warszawie*, „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1930/1931, R. IV, s. 357. W trakcie zjazdu członków syndykatu 14–16.01.1929 r. podjęto m.in. decyzje o podwyższeniu kapitału zakładowego, przekształcenie spółki z o.o. w akcyjną, scentralizowaniu sprzedaży produktów naftowych na eksport, *Przemysł naftowy*, „Przegląd Gospodarczy”, 1929, nr 5, s. 52–53; Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 12.10.1932 r. w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowymi, Dz. URP 1932, nr 89, poz. 1754; Ujednolicony tekst o PEN w rozporządzeniu ministra przemysłu i handlu z dn. 30.01.1936 r. o organizacji przymusowej Polski Eksport Naftowy, Dz. URP z 1936, nr 7.

oceniały takie możliwości ekspertyzy Departamentu Inżynierii MSWojsk. Podczas konferencji, z udziałem gen. bryg. Ferdynanda Zarzyckiego, płka Ignacego Boernera, płka Bolesława Pikusy, mjra Henryckiego, apelowano do władz rządowych o potrzebę oszczędności zużycia paliw poprzez wprowadzenie mieszanek benzynowo-spirytusowych w pojazdach mechanicznych. Udział w tak powstałych mieszankach spirytusu odwodnionego obliczano maksymalnie do 30%. Równie pozytywne wnioski zostały wydane przez profesorów Politechniki Warszawskiej – J.S. Iwanowskiego i Turskiego. Dalsze konkluzje na Prezydium Rady Ministrów zostały skierowane przez ministrów przemysłu i handlu oraz spraw wojskowych. Decyzje zapadły od 28 lipca do 5 sierpnia 1931 r. Uchwały nakazywały wówczas wprowadzenie zbytu spirytusu na cele mieszanek benzynowych, w wysokości do 6 mln litrów, w terminie do 1 lipca 1932 r.<sup>30</sup>

Nieprzewidywalny zrazu w konsekwencjach dla rozwoju motoryzacji okazał się inny wniosek uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów. W początkach maja 1933 r. zgłoszony został projekt rozporządzenia podwyższający dla Państwowego Funduszu Drogowego opodatkowanie materiałów pędnych. Produkty otrzymywane z gazu i oleju ziemnego, o ciężarze własnym do 0,810 ÷ 15°C zdrożały o 12 gr na kilogramie. Uzyskiwane wyroby z oleju ziemnego (ropy naftowej), o ciężarze własnym od 0,865 do 0,880 przy ÷ 15°C zdrożały o 4 gr na kilogramie. Największe podwyżki czekały na kierowców chętnych do stosowania w swoich pojazdach spirytusu etylowego (bezwodnego i surowego), benzolu, syntetycznego spirytusu metylowego – 12 gr. Powiązanie sprzedaży paliw z podatkami dla Państwowego Funduszu Drogowego spowodowało drożyznę paliw w Polsce. Koszt zakupu 1 litra benzyny pompowej, w początkach stycznia 1936 r. na terenie Warszawy wyniósł 68 gr. Pomimo iż Polska była jeszcze w tym czasie eksporterem produktów naftowych, paliwa zakupione w innych stolicach europejskich, obłożone niższymi podatkami, posiadały zdecydowanie niższą cenę. W analogicznym okresie benzyna, po uwzględnieniu różnic kursu walut, kosztowała w Bukareszcie i w Antwerpii 0,39 zł, Londynie 0,42 zł, Madrycie 0,48 zł, Budapeszcie 0,54 zł, Wiedniu 0,58 zł. Wyższe były jedynie ceny benzyn w Paryżu i Zurychu 0,74 zł oraz Berlinie 0,75 zł. Obciążenia fiskalne paliw w Polsce miały fatalny wpływ na rozwój motoryzacji, prowadząc do spowolnienia procesu. Redukcje cen nastąpiły dopiero w drugim półroczu 1936 roku, ale jedynie o 10 gr – do poziomu 0,58 zł za litr paliwa zakupionego przy pompie (stacji paliw). Nadmierny fiskalizm powodował, iż w cenie paliw faktycznie ukryte były podatki: spożywczy (15,14 zł za 100 kg), Państwowy Fundusz Drogowy (12 zł od 100 kg), obrotowy (1,9% od różnicy ceny detalicznej i hurtowej). Łączne obciążenia wynosiły 20,32 zł od 100 kg paliw. Dodatkowo paliwo obciążone było frachtem 6,58 zł, wydatkami stacji paliw 10,53 zł. Zyski rafinerii przy sprzedaży 100 kg nafty wynosiły zatem przed podwyżką 30,57 zł, a w przypadku benzyn i oleju napędowego 41,87 zł<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> AAN, PRM KEM, sygn. 781. Wniosek na KEM w sprawie ustalenia zasad zbytu spirytusu dla celów napędowych z 28.07.1931; R. Herget, „Motoryzacja w Polsce”, referat wygłoszony na Kongresie Drogowym, Lwów 1937, 90–91.

<sup>31</sup> Kr., *Ulgi w opłatach na Państwowy Fundusz Drogowy*, „Polska Gospodarcza” 1936, z. 49, s. 1480; S. Schaetzl, *Zagadnienia paliwa płynnego*, „Technik Polski” 1936, nr 4, s. 93–97; Dz. URP 1936, nr 58, poz. 428; AAN, PRM KEM, sygn. 1144, k. 5–8, Uza-

Zauważalny spadek wydobycia ropy naftowej powodował, co najmniej od połowy lat dwudziestych, stałą troskę władz państwowych. W wyniku bezpośrednich inicjatyw ministrów: przemysłu i handlu, spraw wojskowych oraz Syndykatu Przemysłu Naftowego, w trakcie dwóch zjazdów: 10–14 i 26–31 stycznia 1928 r., rozpatrywano powołanie do życia Spółki Akcyjnej dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych Pionier. Cele postawione przed tą organizacją, zrzeszającą największych producentów ropy, w obrębie firm, które utworzyły Syndykat Przemysłu Naftowego oraz rafinerii, przewidywały prowadzenie badań geologicznych, geofizycznych, planowanie prac nad odwiertami, wspieranie prywatnych inwencji poszukiwawczych, współudział w pracach nad podniesieniem techniki wiertniczej i eksploatacyjnej<sup>32</sup>. Siedzibą spółki był Lwów, a jej kapitał założycielski został ustalony na sumę 15 mln zł (15 000 udziałów po 1000 zł). Podstawowe środki finansowe dostarczyła Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych Polmin. Posiadała one 14% udziałów, pozostałe, w wysokości po 10%, należały do: Standard Nobel, Vaccum Oil Company, Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego, Polskich Związkowych Rafinerii Olejów Skalnych, S.A. Fanto, S.A. Nafta, 6% należało do Zakładów Przemysłowo-Naftowych Jasło S.A. Reszta wkładów spółki poszukiwawczej miała pochodzić z wpłat udziałowców (25%). Problemy ze zgromadzeniem tych wkładów powodowały, iż kilkakrotnie przesuwano ostateczny termin zgromadzenia tych środków. Dodatkowo działalność spółki Pionier została wspomózona środkami funduszu geologicznego w wysokości 5 mln zł. Ze względu na duże nakłady finansowe przewidywane w projektach podpisano także porozumienie z Bankiem Naftowym we Lwowie. W myśl tego porozumienia Pionier nabył część udziałów w banku, w zamian za co ten ostatni zobowiązany był do udzielania pożyczek przeznaczonych na nowe wiercenia. Zyski odnoszone na skutek takich transakcji były dla Pioniera interesujące, albowiem otrzymywał od kredytobiorców banku ekspertyzy geologiczne i techniczne<sup>33</sup>.

---

sadnienie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie poparcia motoryzacji i obniżenia ceny benzyny z 13.03.1936. J. Gail, *Problem ropy w Polsce na tle sytuacji przemysłu naftowego*, „Przemysł Naftowy” 1938, z. 11, s. 276–277.

<sup>32</sup> Pionier uzyskał stosowne wpisy w rejestrach handlowych Sądu Okręgowego we Lwowie 31.01.1928 r. Koszty prowadzenia bezpośrednich badań geologicznych za pomocą odwiertów były wysokie, w zależności od głębokości, warunków lokalnych i czasu – minimum 211 zł za każdy odwiercony metr. Z tego powodu prowadzono również inne działania badawcze. Wśród nich podkreślenia wymagają pierwsze na terenie niepodległej Polski – badania geofizyczne. Przeprowadzone zostały przez niemiecką firmę Seismos na zlecenie krakowskiego Solvayu, w okolicach Wieliczki w 1923 r. W latach 1925–1935 pomiary grawimetryczne wykonano dla Państwowego Instytutu Geologicznego w Kałuszu, Brześciu Kujawskim, Łęczycy, Stryju i Stanisławowie. Wśród innych eksperymentów uwagę zwracają także prace geoelektryczne zlecone przez MSWojsk. w 1928 r. w rejonie Chęcin. Wykorzystana wówczas metoda Sundberga potwierdziła istnienie w grzbiecie Miedzianki koncentracji rudy miedzi. Szerzej na ten temat Z. Miter, *Nowoczesne metody geofizyczne w służbie przemysłu naftowego w Polsce*, „Technik Polski” 1936, nr 9, s. 186–187; *Przemysł rafineryjny*, „Wiadomości Gospodarcze” 1928, nr 5, s. 104–105.

<sup>33</sup> Dz. URP z 1927, nr 102, poz. 885. Dekret prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego. Na mocy rozporządzenia ministra przemysłu i handlu opublikowanego w Dz. URP 1936, nr 18, poz. 154 utworzono Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego, który został wsparty finansami płynącymi z eksportu produktów naftowych,

Początki działalności spółki Pionier były trudne. Brakowało przede wszystkim opracowań geologicznych. Dotychczasowe wysiłki prowadzone przez firmy prywatne albo zostały zaprzepaszczone, albo też odmawiano udostępnienia wyników owych badań. Przystępując do badań terenów przedgórze, ciągnących się na przestrzeni kilkuset kilometrów wzdłuż Karpat, przyjęto zasadę wprowadzenia wszelkich dostępnych wówczas metod badawczych: magnetycznej, grawimetrycznej oraz sejsmicznej. W 1934 roku wykonano także próbne badania metodą refrakcyjną w rejonie Stryja. Formalnie zastosowanie nowinek poprzedzały doświadczenia geofizyczne, prowadzone wspólnie ze specjalistami francuskimi do 1934 roku<sup>34</sup>. Celem owych eksperymentów było znalezienie anomalii lub zjawisk tektonicznych, przy pomocy pomiarów rejestrowanych czułymi przyrządami na powierzchni. Bezpośrednie wykrycie złóż ropy naftowej i gazu przy ówczesnym poziomie odczytu badań było praktycznie niemożliwe, pozwalało natomiast na uzyskanie wskazówek ogólnych dotyczących budowy tektonicznej. Łącznie badaniami sejsmicznymi objęto duży obszar – 12 000 km<sup>2</sup>, od granicy rumuńskiej do Tarnowa. Ilość wykonanych punktów strzałowych, obliczali specjaliści Pioniera w 1937 r. na 2400, zaś przybliżoną liczbę strzałów na 20 400. Wraz z inicjatywą prowadzenia badań podjęto, bodaj po raz pierwszy, opracowanie dalekosiężnego planu wierceń w południowej części Mrażnicy, Jeżowie, Jankowicach, Orowie, Czarnym Potoku. Sformułowanie ostatecznych planów powodowało koncentrację w tym rejonie największych wysiłków finansowych. Za wyjątkiem szybu Minister Kwiatkowski w Mrażnicy, w którym do 1937 r. odnotowano wydobycie około 7500 t ropy, nie osiągnięto spodziewanych rezultatów. W sumie badania prowadzono na bardzo dużym obszarze 22 560 km<sup>2</sup>. Wyniki owych eksperymentów miały zostać skartowane na mapie geologicznej Karpat w skali 1:200 000 do końca 1938 roku<sup>35</sup>. Najwięcej przepro-

---

przeciętnie 4–8 mln zł rocznie. W 1939 r. z powodu braku środków miał ulec rozwiązaniu lub też zastąpiony ulgami inwestycyjnymi przewidzianymi m.in. dla przedsiębiorstw górniczych – Dz. URP 1938, nr 26, poz. 224; *Przemysł rafineryjny*, „Wiadomości Gospodarcze” 1929, nr 17–18, s. 240–24.

<sup>34</sup> Bezcenną pozostałością odwiertu jest tzw. rdzeń. Poprzez dokonanie analiz: petrograficznych, mikropaleontologicznych, tektonicznych i chemicznych można uzyskać podstawowe wiadomości na temat budowy geologicznej zewnętrznej powierzchni litosfery. Zaniechanie takich badań przez prywatnych inwestorów do 1928 r. powodowało znaczne straty dla rozwoju polskiej geologii. Por.: I. Wygard, *Zagadnienia poszukiwawcze w polskim przemyśle naftowym*, „Technik Polski” 1936, nr 9, s. 185.

<sup>35</sup> Pierwsze opracowania map geologicznych dotyczyły obszaru zagłębia węglowego: Katowic, Olkusza, Rybnika, Oświęcimia, Chrzanowa, Skoczowa i Bielska. Do 1936 roku dalsze prace postępowały w spowolnionym tempie, głównie z powodu braku środków finansowych. Udało się do tego czasu opracować zaledwie dwa arkusze map – dla Opatowa i Skoła. W trakcie analiz w 1937 roku znajdowały się obszary: Kielc, Wadowic, Ustrzyk Dolnych, Starego Sambora, Nadworna. Skartowane zostały także do tego okresu rejony: Bodzentyna, Pińczowa, Staszowa, Sandomierza, Krakowa, Wieliczki, Rabki, Babiej Góry, Zakopanego, Nowego Sącza, Bochni, Nowego Brzeska, Pilzna, Gorlic, Krynicy, Strzyżowej, Jasła, Leska, Sanoka, Błazowej, Przemyśla, Mościsk, Dobromil, Sambora, Turka, Sławska, Drohobycza, Saneczów, Porohy, Doliny, Bolechowa, Stryja, Halicza, Stanisławowa, Mikulicza, Tłumacz, Monasterzysk, Kołomyi, Kuty, Jasienów, Buczacza, Jagielnicy, Horodenki. Na podobnym poziomie znajdowały się opracowania dotyczące: Łucka, Dubna, Mizoczy, Równego, Darażnego, Stępań, Sarny, Berezno, Kostopola, Hoszczy, Ostróg, Korzec, Ludwikopol, Karpiołówki i Rokitna. Reszta

wadzono tzw. płytkich wierceń geologicznych. Ogółem, w latach 1934–1937, wykonano 100 otworów wiertniczych, na łączną głębokość 13 269 m. Odkryto wówczas w kilku punktach przedgórza złoża gazowe w rejonie Kosowa oraz płytkie złoża ropy naftowej w strefie przykarpackiej formacji solnej. Spośród głębszych odwiertów wykonano: Minister Kwiatkowski w Mraźnicy – 1821 m, Pułkownik Boerner w Jeżowie – 605 m, Jankowce k. Leska – 970 m, Pionier w Orowie – 2274 m, Czarny Potok I – 1047 m, Pionier I w Rachiniu – 1425 m, Ignacy Boerner w Truskawcu – 1365 m, Ewa w Jasienicy Solnej – 500 m, Mazur w Königsau Równie – 665 m, Hucul Kosów Wierzbowiec 1421 m. Odwierty te za wyjątkiem wspomnianego powyżej Ministra Kwiatkowskiego w Mraźnicy, nie przyniosły spodziewanych efektów, jednak doświadczenia owe przyczyniły się do poznania obszaru Przedgórza Karpackiego, w tym szczególnie wzbudzającej największe oczekiwania antykliny Jeżów – Struża<sup>36</sup>.

Potrzeby energetyczne COP spowodowały zainicjowanie przez Pioniera poszukiwań w powiatach: Mościska, Przemyśl i Jarosław. Eksploracje te zakończyły się powodzeniem. W rejonie Chodonowic-Popowic znaleziono płytkie horyzonty gazowe w piaskowcach tortońskich o bardzo dużej zawartości metanu, dochodzących do 94–98%. Również bogate znaleziska napotkano w rejonie Jarosławia. W miejscowości Kruhel – Pawłowski I i II po przewierceniu warstwy tortonu natrafiono na piaskowce gazowe. W tym przypadku zawartość energetyczna odwierconego gazu była ze wszech miar pożądana: metan – 96%, etan – 2%, propan – 0,7%, hel – 1,3%<sup>37</sup>.

Udział Pioniera w odwiertach firm prywatnych sprowadzał się głównie do współfinansowania prac poszukiwawczych. Prowadzono działania z następującymi firmami: Maria w Izdebnikach – 488 m, Pio-Lloyd nr 2 w Wołosiance Mł. – 658 m, Pilon w Schodnicy – 563 m, Michał w Turaszówce – 450 m, Maria w Kryczce – 348 m, Bitumen w Pniowie – 160 m, Walka w Turaszówce – 431 m, Nr 12 i 24 w Turaszówce – odpowiednio 92 m i 148 m, Nr 1 w Gajach Niżnych – 664 m. Efekty prac wyniesionych z owych odwiertów nie zachęcały do kontynuacji. Jakkolwiek osiągnięcia

---

terytorium Polski, składająca się z 448 kart, oczekiwało na kompleksowe badania. Por.: I. Wygard, *Zagadnienia poszukiwawcze...*, s. 184–185; *Skorowidz arkuszy mapy geologicznej Polski 1:100 000*, „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1937, t. IX, z. 1, s. XXIX.

<sup>36</sup> W listopadzie 1929 r. odbyła się, z udziałem przedstawicieli rządu, uroczystość poświęcenia pierwszego odwiertu wykonanego przez S.A. Pionier. W trakcie ceremonii nastąpiło uruchomienie szybu noszącego nazwę Minister Kwiatkowski w Mraźnicy. Prace nad odwiertem w Orowie rozpoczęto w lutym 1931 r. W wyniku tych prac w 1934 r. udało się doprowadzić odwierty do głębokości 2274 m. Był to jeden z najgłębszych odwiertów na terenie Polski w okresie przedwojnia. Efekty prac, choć zakończone negatywnie, umożliwiły poznanie struktur roponośnych zagłębia borysławskiego. *Przemysł naftowy*, „Wiadomości Gospodarcze” 1929, nr 17–18, s. 340–343; *Odkrycia Pioniera w części wschodniej COP*, „Przemysł Naftowy” 1939, z. 6.

<sup>37</sup> Na zlecenie Polminu prowadzono także odwierty w rejonie Stryja i Turka. Wedle oświadczenia E. Kwiatkowskiego, złoża te były bardzo obiecujące, „Polska Zbrojna” 1936, nr 50. Łącznie wykonano 150 ręcznych otworów płytkich i 28 odwiertów rdzeniowych do głębokości 100–380 m. Więcej informacji: *Nowe dowiercenia w zagłębiu naftowym*, „Dziennik Polski” 1939, nr 54, s. 11.

wiertnicze Pioniera można oceniać jako mierne, to bezwzględnie prace te przyczyniły się do opracowania zdjęć i skartowania geologicznego polskich Karpat, dlatego nie można ich określić inaczej niżli mianem pionierskich. Zdumiewający jest także krótkotrwały przecież czasokres tych prac, które udało się dokończyć najpewniej jeszcze przed wybuchem działań wojennych w 1939 r. Kolejnym powodem pozytywnej oceny działań władz państwowych jest rozbudowa katedr geologicznych zarówno na uniwersytetach, jak też w poszczególnych przedsiębiorstwach naftowych. Na aprobatę zasługują także prace Wydziału Geologicznego Państwowego Urzędu Naftowego, Państwowego Urzędu Geologicznego, Karpackiego Instytutu Geologiczno-Naftowego i Krośnieńskiego Urzędu Naftowego. Dalsze działania poszukiawcze złóż ropy naftowej i gazu zostały skoncentrowane od 1937 r. w Państwowym Instytucie Geologicznym<sup>38</sup>.

Programy działań PIG za lata 1926–1937/1938 ogłaszane były w sprawozdaniach instytutu. Każdorazowo były najpierw prezentowane przez dyrektorów: profesora Józefa Morozewicza, a od 1 lutego 1937 r. inż. Stefana Czarnockiego ministrom przemysłu i handlu. Dopiero po ich akceptacji i formalnym zatwierdzeniu były publikowane oraz realizowane przez zespoły, m.in. geologów, hydrologów, kartografów, chemików, fizyków. Na uwagę zasługuje fakt, iż do zespołu pracowników powoływano jedynie osoby mające poważny dorobek naukowy z zakresu prac działań instytutu. Reorganizacja prac PIG w 1937 r., prowadzona pod kierunkiem profesorów: K. Bogdanowicza, J. Lewińskiego, J. Nowaka, J. Tokarskiego, wedle żądań Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wojskowych oraz Sztabu Głównego spowodowała wdrożenie nowego planu. Jego realizacji mieli się podjąć pracownicy naukowcy instytutu oraz Pioniera<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> Przemówienie A. Romana na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu z 27.01.1939 r., „Dziennik Polski” 1939, nr 28, s. 3; Z. Bielski, *W sprawie przyszłości polskiego kopalnictwa naftowego*, Katowice 1939; *Odkrycia Pioniera w części wschodniej COP*, „Przemysł Naftowy” 1939, z. 6; *Przemysł naftowy i kopalnictwo naftowe w roku 1937*, „Polska Gospodarcza” 1938, z. 15, s. 608–611; I. Wygard, *Zagadnienia poszukiawcze...*, s. 184 i dalej. Państwowy Instytut Geologiczny powołano z inicjatywy ministra przemysłu i handlu dra Kazimierza Hącia, w trakcie posiedzeń Sejmu Ustawodawczego 7 maja 1919 r. W pierwszym statucie z 28 lutego 1921 r. premier Wincenty Witos i minister przemysłu i handlu Stefan Przanowski określili cele, które miał realizować instytut: badania budowy geologicznej Polski i hydrologicznej, skał, minerałów użytecznych, sporządzanie map geologicznych, prace geologiczne zgodne z zamierzeniami gospodarczymi władz państwowych i przedsiębiorstw prywatnych, tworzenie i kompletowanie zbiorów petrograficznych, mineralogicznych i paleontologicznych, kopalini użytecznych, ogłaszanie sprawozdań z czynności Instytutu i wydawanie periodyków. Por.: Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia Statutu Państwowego Instytutu Geologicznego, „Monitor Polski” 1921, nr 65, poz. 107. Zmiany zapisów statutowych opublikowano w „Monitorze Polskim” 1923, nr 54, poz. 53. Ponownie cele ustawowe zostały zapisane w rozporządzeniu prezydenta Ignacego Mościckiego. Nowy statut zaczął obowiązywać na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego i ministra przemysłu i handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego, Dz. URP 1927, nr 65, poz. 574.

<sup>39</sup> „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1926, z. 3–4, t. III, s. XXI–LI; J. Morozowicz, *Program badań terenowych w 1927 r.*, „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1927, z. 1–2, t. IV, s. XXVI–XXXI; tegoż, *Wykonane badania terenowe w lecie 1928 r.*, „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1929, z. 1–2, t. V, s. V–XIII;

Zauważalne spadki wydobycia ropy naftowej, w latach 1935–1938, powodowały niepokój władz państwowych. Problem ten komplikowały próby nadrobienia w przyspieszonym tempie zaległości w rozwoju motoryzacji, a zatem rosące stale zużycie paliw. Największe zainteresowanie problematyką okazywały władze MSWojsk., nazbyt jasno zdające sobie sprawę, że istniejące dysproporcje pomiędzy wydobyciem surowca, jego przerobem i konsumpcją paliw mogą jeszcze zaspokoić potrzeby, w okresie pokoju nawet przy trzykrotnym wzroście ilości pojazdów mechanicznych. Paradoksalnie oceniano, iż w przypadku wybuchu działań wojennych zgromadzone zapasy paliw wystarczą jedynie na dwa miesiące walk. Nie mniej pesymistyczne były natomiast prognozy dotyczące planowanej przez Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych rozbudowy stanów ilościowych armii. Wedle tych rachub, poszczególne rodzaje sił zbrojnych miały zostać wyposażone, w latach 1941–1942, w nowe środki walki, w przeważającej większości o napędzie motorowym. Konsekwencje tych nieuchronnych działań musiały jednocześnie powodować zwiększone zainteresowanie brakiem paliw. Wedle szacunków, zużycie paliw w okresie pokoju, w latach 1941–1942, miało kształtować się na poziomie 176 490 ton, natomiast w okresie działań wojennych przewidywano wzrost zużycia do 319 000 ton. W konsekwencji oceny planowanej modernizacji armii były negatywne. Zdawano sobie nazbyt jasno sprawę, iż nowe generacje samolotów, samochodów, ciągników i motocykli, będące w 1939 roku w formie projektów i prototypów, pozostaną bezużyteczne. Propozycje rozwiązań daleko wykraczały poza kompetencje szefa Sztabu Głównego i dlatego zostały zgłoszone nadrzędnym władzom państwowym do rozważenia w przyszłości. Prośby te dotyczyły następujących planów: redukcji zużycia, zainicjowania i poparcia produkcji paliw syntetycznych, zwiększenia wydobycia, opracowania planu zgromadzenia jak największej ilości zapasów, modernizacji rafinerii, upowszechnienia krakingu odpadów, polimeryzacji gazu ziemnego, zmniejszenia zużycia nafty poprzez rozbudowę elektrowni wodnych i upowszechnienie oświetlenia elektrycznego na terenach wiejskich, rozpoczęcia studiów nad zagadnieniem uwodornienia naftalenu, doprowadzenia do wydania zakazu stosowania gazów ziemnych dla celów opałowych, wyłącznej sprzedaży mieszanek spirytusu i benzolu<sup>40</sup>. Jednocześnie pod adresem konstruktorów pojazdów z Państwowych Zakładów Inżynierii wysunięto następujące zalecenia:

sprzęt pancerny i motorowy musi być oparty na silnikach niskoprężnych, ostrożnie wprowadzać jednostki wysokoprężne, dla których należy przewidzieć alternatywę w postaci niskoprężnych. Opracować pojazdy napędzane paliwem stałym, gazowym lub elektrycznym...<sup>41</sup>

---

*Program badań terenowych w r. 1929*, „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1929/1930, t. V, s. XL–XCV; *Badania terenowe wykonane w lecie 1931 r.*, „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1931, z. 4, t. VI, s. V–LXIII; S. Czarnocki, *Program prac Instytutu w 1937 r.*, „Sprawozdanie Państwowego Instytutu Geologicznego” 1937, t. IX, z. 1, s. XXX–XXXVII.

<sup>40</sup> CAW, Oddz. I SG, sygn. I. 303.3.651. Referat dla szefa SG – Zagadnienia paliw napędowych do silników sprzętu motorowego z 12.11.1937 r.

<sup>41</sup> Na Targach Poznańskich w 1939 r. PZInż. wystawiły podwozie Ursusa 723G z silnikiem 725G. Wyposażony został w gazogenerator, dla którego paliwo stanowiły odpadki drewna. Silnik o pojemności 5,2 l rozwijał moc od 65 do 70 KM. W trakcie prób ta nowatorska

Opinie władz wojskowych potwierdziły obliczenia Wydziału Nafty w Departamencie Górnico-Hutniczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W drobiazgowych wyliczeniach przypuszczalnego zużycia produktów naftowych, w latach 1939–1942, brano pod uwagę wszelkie koszty (m.in. tempo przyrostu liczby pojazdów, szacowane w kolejnych okresach od 26 do 15%, zwiększające się zapotrzebowanie Marynarki Handlowej i Wojennej, kutrów i lugrów rybackich i innych). Niedobory pomiędzy produkcją własną a potrzebami rozwijającej się gospodarki kalkulowano na poziomie 196 500 t benzyn, 39 200 t nafty i 265 000 olejów pędnych (gazowego i lekkich). Jedynym rozwiązaniem było rozpoczęcie starań mających na celu złożenie zamówień na paliwa. Koszty importu z USA obliczano na 7 420 000 USD. Wedle oficjalnego kursu bankowego złotego polskiego do dolara amerykańskiego (5,30), wartości te miały osiągnąć poziom 39 386 000 zł<sup>42</sup>.

Zwiększające się nieustannie od połowy lat trzydziestych tempo rozwoju motoryzacji powodowało, iż w gremiach Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyszło rozważać dalszy tok postępowania dla zapewnienia odpowiednich ilości paliw płynnych. Uznano za niezbędne prowadzenie dalszych prac poszukiwawczych surowców energetycznych. Skonkretyzowane zostały one w Czteroletnim Programie Prac Poszukiwawczych (1939–1943). Priorytetem była koncentracja działań, w rejonach: COP, środkowej części Karpat oraz przedgórze. Dalsze prace miały mieć miejsce w rejonach jeszcze nie zbadanych. Podkreślono przy tym, iż realizacja planu winna być elastycznie dostosowana do wymogów i potrzeb przemysłu. Podporządkowano wszelkie działania lokalnych stacji geologicznych – Karpackiego Instytutu Geologiczno-Naftowego w Borystawiu oraz Instytutu Naftowego w Krośnie – Państwowemu Instytutowi Geologicznemu. Ustalono ponadto plan realizacji odwiertów prowadzonych przez Polmin, Pioniera oraz prywatny przemysł naftowy, który miał być uzgadniany i ostatecznie aprobowany przez Państwowy Instytut Geologiczny. Podstawowym źródłem finansowania przyszłych inwestycji były środki zgromadzone przez Fundusz Popierania Wiertnictwa – 3,5 mln zł oraz fundusze publiczne skoncentrowane w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Środki te miały pozwolić na przeprowadzenie 21 odwiertów o przeciętnej głębokości 1500 m. Przewidywane koszty tych prac zostały wstępnie obliczone na kwotę 21 mln zł. Proponowany obszar poszukiwań został ustalony w tezach programowych planu czteroletniego: roponośność brzeżnego fałdu karpackiego w rejonie Starego Sambora, Lubińca pod Stryjem – po trzy odwierty do głębokości 1200–1500 m; roponośność Przedgórze Karpackiego, do głębokich horyzontów na antyklinach karpackich – w Centralnej Depresji – Lipinek i Potoka – pięć odwiertów do poziomu 1400–1500 m, na Przedgórzu środkowym – dwa odwierty po 1500 m, w Truskawcu – dwa odwierty po 1500 m, znalezienie nowych pokładów gazu w COP na przedgó-

---

konstrukcja zachowywała się poprawnie w terenie, który zapewniał odpowiednią wilgotność i temperaturę powietrza. Na otwartych przestrzeniach moc silnika zmniejszała się do 35 KM. Próby kontynuowano jeszcze w sierpniu 1939 r. Szerzej na ten temat: *Przemysł samochodowy na Targach Poznańskich i poza nimi*, „Technika Samochodowa” 1939, nr 5, s. 160–161.

<sup>42</sup> W początkach 1939 r. galon benzyny Golf kosztował 4,75 centa, nafty – 4,25 i olejów – 2,50. Porównaj: AAN, Min. Skarbu, sygn. 5142, k. 9–35. Załącznik 2 do memoriału w sprawie przypuszczalnego zapotrzebowania produktów naftowych (benzyn, nafty i cięższych olejów pędnych) na lata 1939–1942 z 17.01.1939 r.



rze zachodnim w Jarosławiu – dwa odwierty: 2000 m i 1200 m, na północ od Mielca i Kolbuszowej – trzy odwierty po 1500 m. W dalszej kolejności przewidywano także prace w niesklasyfikowanych jeszcze obszarach Karpat oraz Niżu Polskiego<sup>43</sup>.

Wobec wyczerpywania się złóż ropy naftowej, rosnącego spożycia na rynku wewnętrznym, niedostatku środków finansowych i przewozowych ograniczających możliwości nabycia w USA niezbędnych ilości paliw, 1 czerwca 1939 r. w trakcie zebrania Sekcji Przemysłowej Polskiego Towarzystwa Chemicznego podjęto uchwałę o rozpoczęciu produkcji paliw syntetycznych. W wyniku dotychczasowych prac prof. Wojciecha Świętosławskiego i doc. Zmaczyńskiego opracowano metodę przemysłowego pozyskiwania benzyny z węgla, opartą na niemieckich doświadczeniach profesorów Fischera i Trepscha. Jednocześnie nowe opracowanie niemieckiej technologii zostało zaadoptowane do warunków polskiego węgla kamiennego. Wedle dalszych, dość enigmatycznych informacji, koszty budowy zakładów o zdolności przetwórczej do 30 000 ton w cyklu rocznym kształtowały się na poziomie 37 000 000 zł. Wstępne koszty produkcji litra paliwa syntetycznego nazbyt optymistycznie obliczano na poziomie niewiele odbiegającym od tradycyjnych – około 28,4 gr. Podjęcia ostatecznej decyzji oczekiwano w drugim półroczu 1939 roku<sup>44</sup>.

Oceniając próby odnalezienia nowych złóż ropy naftowej i gazu, trzeba podkreślić duże zaangażowanie instytucji państwa, które mimo wciąż istniejących zasobów pozwalających na zaspokojenie własnych potrzeb motoryzacyjnych społeczeństwa, postrzegało wagę problemu w perspektywie najbliższych dziesięcioleci. Prace prowadzono w wielu kierunkach – angażując duże kapitały w wiercenia poszukiwawcze, gromadząc odpowiednie zapasy oleju skalnego, rozpoczynając starania importowe, jak również prowadząc daleko zakrojone studia nad produkcją paliw syntetycznych. Działania te były jednak znacznie spóźnione. Większość owych niedostatków spowodowana była działaniami kapitału francuskiego, który dostrzegał jedynie krótkowzroczne korzyści wynikające z eksploatacji złóż ropy, polegające na wywożeniu poza granice państwa surowców o niskim stopniu przetworzenia. W zdecydowanej większości przybrało to charakter rabunkowej eksploatacji rynku wewnętrznego. Przy tak pojmowanym systemie wykorzystania wszelkie koszty poszukiwań nowych złóż głównie z powodów ekonomicznych były marginalizowane.

---

<sup>43</sup> AAN, Min. Skarbu, sygn. 5142. Poufny program prac naftowo-poszukiwawczych z 17.01.1939 r.

<sup>44</sup> *Czy będziemy produkowali benzynę syntetyczną?*, „Przemysł Metalowy” 1939, nr 12, s. 151.

## **Search for petroleum and gas in Poland in years 1919–1939**

### **Abstract**

While evaluating the attempts to discover new reservoirs of petroleum and gas, it is necessary to emphasize the engagement of the state, which, despite the fact that the existing resources allowed to satisfy the automobile needs of the society, noticed the importance of the problem within the next decades. The works were conducted in different directions, by engaging great capital in exploratory drilling, by making appropriate reserves of petroleum, starting import procedures, and conducting far-reaching studies on the production of synthetic fuels.

However, they were started late, both in time and in the introduced modifications, and most of the deficiencies resulted from the activities of the French capital, which was only interested in short-sighted profits from the exploitation of the resources; this was visible in exporting low-processed resources. In their majority, these activities turned into rapid exploration of the domestic market, and with such understanding of the system, all costs of search for new reservoirs were marginalized, first of all for economic reasons.